Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 318 Dziś 12 stron Czwartek, dnia 20 listopada 1930 r. Rok IV

HASŁO ŁÓDZKIE

PRENUMERATA:
W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies. zł. 4.10. Zamiejscowa zł. 5. Zagraniczna zł. 8 Odnoszenia do domu 40 groszy.
Prenumeratę można odmówić tylko 1 każdego miesiąca bezpośrednio w adm. pisma.

OGŁOSZENIA:
W tekście 50 gr., nadesłane 40 gr. za wiersz 1 milim. 1 łam (strona 4 łamy). Zwyczajne 12 gr. za wiersz 1 milim. 1 łam. (strona 10 łamów). Nekrologi po 40 gr. za wiersz 1 milim. (strona 4 łamy). Drobne ogłoszenia 15 gr. za słowo Poszukiwanie pracy 10 gr. za słowo.

Konto czekowe w P.K.O. Nr. 65,210

Ogłoszenia firm zamiejscowych — 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.. Za terminowy druk ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca

Pomyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15. Telefony: Redakcja 181-06, Administracja 163-66.

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 6—7 wiecz. Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

30 BLOKÓW WYBORCZYCH

staje w niedzielę do walki o mandaty do Senatu

BBWR wystawia listy we wszystkich okręgach wyborczych

Korespondent nasz telefonuje z Warszawy:

Do niedzielnych wyborów do senatu Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem wystawia listy kandydatów we wszystkich 17-tu okręgach wyborczych, obejmujących każdy teren jednego województwa.

Lista Nr. 2 — PPS. d. frakcja rew. — ubiega się o mandaty do senatu w m. st. Warszawie i województwach: warszawskiem, łódzkiem, kieleckiem, lubelskiem.

Lista Nr. 4 — Stronnictwo Narodowe ubiega się o mandaty do senatu w dwunastu województwach, a nie jest wystawiona w woj.: śląskiem, stanisławowskiem, tarnopolskiem, poleskiem, nowogródzkiem.

Lista Nr. 5 — Bloku Lewicy Socjalistycznej („Bund" i socjaliści niezależni) — staje jedynie w województwie nowogródzkiem.

Lista Nr. 7 — Centrolewu — staje w czternastu województwach, a nie ubiega się o mandaty do senatu w województwach: śląskiem, stanisławowskiem i poleskiem.

Lista Nr. 11 — Ukraińskiego i Białoruskiego Wyborczego Bloku ubiega się o mandaty do senatu w województwach: lwowskiem, stanisławowskiem, tarnopolskiem, wołyńskiem, nowogródzkiem i wileńskiem.

Lista Nr. 12 — Niemiecki Blok Wyborczy występuje w województwach: łódzkiem, śląskiem i poznańskiem.

Lista Nr. 14 — Bloku Narodowo-Żydowskiego w Małopolsce — staje w wyborach do senatu jedynie w województwach: krakowskiem, lwowskiem, stanisławowskiem i tarnopolskiem.

Lista Nr. 17 — Bloku Obrony Praw Narodowości Żydowskiej w Polsce (grupa sjonistyczna p. Grünbauma) — wystawiona jest w województwach: warszawskiem, m. st. Warszawie, białostockiem, kieleckiem, wołyńskiem, poleskiem, nowogródzkiem i wileńskiem.

Lista Nr. 18 — Ogólno-Żydowskiego Narodowego Bloku Gospodarczego (Ortodoksi i kupcy) — staje do wyborów senackich w m. st. Warszawie, woj. warszawskiem, łódzkiem, kieleckiem, lubelskiem, wołyńskiem i wileńskiem.

Lista Nr. 19 — Katolickiego Bloku Ludowego — wystawiona jest w m. st. Warszawie i województwach: łódzkiem, kieleckiem, śląskiem.

Oprócz list wymienionych powyżej stają do wyborów w poszczególnych województwach listy nieprzyłączone do list państwowych.

W okręgu obejmującym m. st. Warszawę stają do wyborów komuniści (lista Nr. 22 i PPS. — lewica (lista Nr. 23).

W województwie warszawskiem — lista PPS. lewicy nosi Nr. 27, a lista komunistyczna — Nr. 28.

W województwie białostockiem występuje lokalna lista żydowska, opatrzona Nr. 23.

W województwie łódzkiem lista PPS-lewicy Nr. 20, lokalna lista NPR-prawicy, opatrzona jest Nr. 22, a lista komunistyczna Nr. 23.

W województwie kieleckiem występują również komuniści (lista Nr. 20) i PPS-lewica (lista Nr. 22).

W województwach: krakowskiem i poleskiem niema wogóle list nieprzyłączonych do list państwowych. Niema również takich list w województwie lubelskiem i poznańskiem.

W województwie pomorskiem występująca samodzielnie lista niemiecka nosi Nr. 22.

W województwie śląskiem występuje PPS. CKW. w bloku z socjalistami niemieckiemi i wystawia listę opatrzoną numerem 22. Nr. 23 nosi w województwie śląskiem lista komunistyczna.

Komunizująca organizacja „Selrob Jedność" wystawiła listy kandydatów do senatu w woj. lwowskiem (lista Nr. 25) i stanisławowskiem (lista Nr. 20).

„Ruska Selianska Organizacja" wystawiła listy kandydatów do senatu w woj. lwowskiem (Nr. 27) i tarnopolskiem (Nr. 20).

Wreszcie wystawione są jeszcze listy „dzikie" w woj. wołyńskiem — Nr. 22 (Ukraiński Blok Włościański), oraz nowogródzkiem i wileńskiem listy białoruskich instytucyj kulturalno - oświatowych i gospodarczych (Nr. Nr. 22 i 27).

PRZED OTWARCIEM SEJMU

Przygotowania przy ul. Wiejskiej. Horoskopy i przewidywania. Obrady budżetowe.

250 MANDATÓW JEDYNKI.

Okręgowe komisje wyborcze ukończyły wczoraj sprawozdanie wyników wyborów i rozpoczęły wydawanie nowowybranym posłom listów uwierzytelniających.

Wynikiem sprawozdań mandatów są dość znaczne korektury w tymczasowym podziale mandatów pomiędzy stronnictwa, np. B. B. W. z Rządem otrzymał nie 248, jak pierwotnie przypuszczano, lecz 250 mandatów.

W poniedziałek Główna Komisja Państwowa dokona podziału mandatów z list państwowych.

NASTROJE Z UL. WIEJSKIEJ.

Narazie w gmachu sejmowym, gdzie za parę tygodni rozpocznie się nowe życie, panuje pustka, błądzą po salach byli posłowie nie wybrani do obecnego Sejmu, a zamieszkali w gmachu sejmowym. Żegnają mury sejmowe zdaje się raz na zawsze.

Wogóle wybory obecne dokonały w ugrupowaniach poselskich tego, co zdawało się być nigdy niemożliwe do przeprowadzenia, mianowicie wypleniły typ zawodowego posła.

MNIEJ KLUBÓW W SEJMIE.

Narazie w pustce sejmowej rodzą się różne pytania i pomysły co do przyszłego układu ugrupowań w Sejmie. Ugrupowań tych będzie prawie o połowę mniej, aniżeli w sejmach minionych, liczba ich dojdzie najwyżej do 10.

KTO BĘDZIE PRZEWODZIŁ KLUBOM.

Jeżeli chodzi o czołowe osobistości w klubach, to wymieniają pułkownika Sławka jako prezesa klubu Bloku Bezpartyjnego, p. Trąmpczyńskiego na czele endecji, byłego premjera Ponikowskiego na czele Chadecji, Daszyńskiego na czele PPS., Róga w Wyzwoleniu i Dębskiego w Stronnictwie Chłopskiem.

WYBÓR PREZYDJUM SEJMU.

Jedno czy dwa posiedzenia Sejmu poświęcone będą wyborowi prezydjum i załatwienia formalności jak naprzykład odczytaniu tytułów dekretów wydanych przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej podczas nieistnienia Sejmu.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY.

Zaraz po ukonstytuowaniu się prezydjum sejmowego rząd wniesie do Izby projekt budżetu państwowego na rok 1931/32 oraz te projekty finansowe, które będą wymagały bardzo szybkiego załatwienia przez Sejm.

Wszystkie te sprawy przesłane zostaną do komisji budżetowej, na czele której ma stanąć p. prof. Adam Krzyżanowski, ewentualnie obecny wice-minister skarbu p. Stefan Starzyński.

Na tem Sejm zakończy swą działalność przed świętami Bożego Narodzenia. Obrady budżetowe Izby rozpoczną się w pierwszych dniach stycznia roku 1931.

SĘDZIA JAN PIŁSUDSKI

wbrew pogłoskom przyjmie mandat z Łodzi

Komisja Nr. 13 ogłosiła wczoraj oficjalne wyniki wyborów

Wczoraj odbyło się posiedzenie Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 13 pod przewodnictwem p. sędziego Korwin-Korotkiewicza, przy udziale wszystkich członków komisji.

Na posiedzeniu tem p. sędzia Korwin-Korotkiewicz podał do wiadomości członków komisji, że w 165 obwodach na terenie miasta Łodzi, było uprawnionych do głosowania 358,712, z tego głosowało 263,991, unieważniono w poszczególnych obwodach 815 głosów, jednak głosy te były brane pod uwagę przez okręgową komisję wyborczą Nr. 13 i po przejrzeniu ich ostatecznie unieważniono 679 głosów.

Ważnych głosów uznano na terenie 165 obwodów 263,312.

Z czego na poszczególne listy padło

Nr. 1	(BBWR.)	101,077
Nr. 2	(PPS.-frakcja)	3,039
Nr. 4	(Str. Narod.)	6,309
Nr. 5	(Bund i NSPP.)	7,155
Nr. 6	(Poalej Sjon)	2,331
Nr. 7	(Centrolew)	25,055
Nr. 17	(Bl. Obr. Pr. Nar. Żyd.)	27,752
Nr. 18	(Żyd. Blok Gosp.)	23,570
Nr. 19	(Chrześć. Dem.)	10,718
Nr. 22	(Komuniści)	53,694
Nr. 23	(Kart. Zw. Zaw.)	1,421
Nr. 24	(Solidarność)	6
Nr. 25	(Blok Proletarjatu)	1
Nr. 28	(Lista Obr. Int. Żyd.)	1,134

Wobec czego przyznano następującym listom mandaty posłów:

Lista Nr. 1 — 4 mandaty
Lista Nr. 17 — 1 mandat
Lista Nr. 22 — 2 mandaty.

Następnie o godzinie 8-ej wieczór przy współudziale członków komisji odbyło się posiedzenie z pełnomocnikami, którym sędzia Korwin - Korotkiewicz zakomunikował o oficjalnych wynikach głosowania do Sejmu na terenie miasta Łodzi, oraz podał do wiadomości pełnomocnikom listy Nr. 1, 17 i 22, że wybrani posłowie mogą się zgłosić w sekretarjacie okręgowej komisji wyborczej Nr. 13, po odbiór listów uwierzytelniających.

Ostatecznie więc posłami do Sejmu z Łodzi zostali: z listy Nr. 1: Sędzia Jan Piłsudski, który wbrew pogłoskom przyjmuje mandat z Łodzi, Ludwik Waszkiewicz, Józef Wolczyński i Jerzy Schimmel. Z listy Nr. 17 dr. Jerzy Rozenblatt oraz z listy komunistycznej: Buczyński i Danecki.

ŻYCIE GOSPODARCZE KRAJU — NAJWIĘKSZĄ TROSKĄ RZĄDU

Polska nie obawia się sąsiedztwa z bolszewicką Rosją

Wywiad korespondenta „Chicago Tribune“ z pułk. Sławkiem

NEW YORK, 19.XI. (Tel. wł.) „Chicago Tribune“ w numerze z datą 19-go listopada r. b. drukuje wywiad, udzielony przez płk. Walerego Sławka, b. prezesa Rady Ministrów i prezesa Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem warszawskiemu korespondentowi tego dziennika.

Na zapytanie, tyczące się sytuacji Polski po wyborach do Sejmu, odpowiada płk. Sławek, iż jest zadowolony z wyniku wyborów pod wieloma względami.

— Wydaje mi się przedewszystkiem — mówi płk. Sławek — że na tej drodze uda się uzdrowić i podnieść autorytet parlamentu w Polsce, którego istnienie zostało w opinji społeczeństwa w istocie swej mocno podrwane przez złe metody demagogji politycznej różnych partyj.

Ponadto wynik wyborów wykazał dobitnie — co w Polsce widzą wyraźnie, a czego nie dostrzegają nasi amerykańscy przyjaciele, że polskie mniejszości narodowe zmieniły się w nastrojach zdecydowanie w kierunku kooperacji z państwem polskiem, jako z państwem własnem, a szczególnie z obecnym rządem.

Liczni reprezentanci żydów, Ukraińców, Białorusinów, Czechów, a nawet staroobrzędowców rosyjskich wchodzą w skład prorządowego bloku Piłsudskiego i w ten sposób wyraźnie to potwierdzają.

Wam — Amerykanom — którzy się patrzą na Polskę na mapie świata tak bez pośrednio przylegającą do wschodniego wulkanu zdawać się może, że Polska narażona jest stale na wielkie niebezpieczeństwo.

My — Polacy — zbliska spokojniej oceniamy te rzeczy i rozumiemy też, że uporządkowanie ustrojowych spraw państwa naszego i rozbudowa naszej siły gospodarczej wytworzy tak wielką różnicę poziomu życiowego między naszem życiem, a życiem sąsiada rosyjskiego, że sąsiad ten stawać się musi coraz mniej dającym powód do obaw.

Rozumie się, że na życie gospodarcze kraju musi być zwrócona teraz nasza bardzo baczna troska, co przy uporządkowanym stosunku parlamentu do najważniejszych problemów państwowych Polski — staje się coraz łatwiejsze. — (ISKRA)

O ZMIANĘ ordynacji podatkowej

Wczoraj odbył się w Warszawie zjazd Izb Przemysłowo - Handlowych, który obradował nad przesłanym samorządem gospodarczym do zaopinjowania projektem nowaj ordynacji podatkowej. Sprawa ta wywołała ożywioną dyskusję, poczem powzięto szereg uchwał, które znajdą ujęcie w memorjale, jaki prezydjum Izby warszawskiej złoży p. ministrowi Skarbu. (ISKRA)

POSŁOWIE niemieccy w Sejmie

Nie ogłaszana dotychczas w prasie lista pięciu posłów niemieckich na Sejm przedstawia się następująco:

Kurt Graebe, Eugenjusz Naumann, Bernard Jankowski, Johannes Rosumek, Eugenjusz Franz. —

Wszyscy wymienieni piastowali mandaty poselskie w poprzednich sejmach. — (ISKRA)

SYPUŁA bierze udział w akcji antypolskiej w Paryżu

Moskwa 19 listopada.

„Trybuna Radziecka“ ogłosiła korespondencję z Francji, dotyczącą akcji przeciwpolskiej, jaką agenci czerwonej międzynarodówki rozwijają wśród wychodźców polskich w północnych departamentach Francji.

Z korespondencji tej wynika między innemi, iż były komunistyczny poseł na Sejm, Sypuła, zbiegł do Francji i bierze udział w tej akcji, jako samozwańczy „delegat proletarjatu polskiego“.

Sprawcy krwawych zajść w stolicy

stanęli wczoraj przed Sądem Okręgowym w Warszawie

Z powodu niestawiennictwa kilku świadków rozprawę odroczono

Korespondent nasz telefonuje z Warszawy:

Wczoraj w Sądzie Okręgowym w Warszawie, pod przew. wice-prezesa Neumana, przy udziale sędziów: Rykaczewskiego i Hermanowskiego, znalazła się głośna sprawa krwawych zajść 14 września r. b. w Al. Ujazdowskich, wywołanych przez niepoczytalnych prowodyrów t. zw. „Centrolewu“...

Na ławie oskarżonych zasiedli:

1) Józef Dzięgielewski, b. poseł PPS. CKW., komendant milicji tejże partji, główny organizator całej krwawej imprezy;

2) Edmund Chodyński, b. poseł PPS. CKW., zastępca Dzięgielewskiego, jako komendanta milicji pepesowskiej, oraz jako głównodowodzącego akcją „rewolucyjną“ w dniu 14 września r. b.;

3) Marjan Synowiecki, redaktor „Pobudki“;

4) Ewaryst Chróściński;

5) Dr. Justyna Budzińska - Tylicka, która sformowała pochód i podburzała tłum do oporu policji;

6) Zygmunt Szulman, również podburzał;

7) Józef Kusiak;

8) Władysław Rogulski i

10) Antoni Ruszkiewicz.

Dzięgielewski, Chodyński, Synowiecki i Chróściński zorganizowali krwawą rebelję, zaś Kusiak, Rogulski, Byliński i Ruszkiewicz, mając broń palną, strzelali do policji, rozpraszającej zbiegowisko. Pozostali wzięli w tem zbiegowisku udział, podburzając tłum do krwawych porachunków na rzecz „uciśnionych“ kliku b. p. posłów.

Wyznaczona na godz. 10 rozprawa rozpoczęła się z dwu godzinnem opóźnieniem wobec niestawiennictwa szeregu świadków, bądź też znacznego ich opóźnienia.

Między powołanymi świadkami znaleźli się p.p.: Rataj, Thugutt i Arciszewski. Zainteresowanie procesem słabe. Salę wypełnili przeważnie świadkowie, których jeszcze nie usunięto do specjalnego pokoju. Udział publiczności do południa niewielki.

Z więzienia przywieziono karetką przebywających w centralnym areszcie Dzięgielewskiego, Chodyńskiego i Synowieckiego oraz z Pawiaka Szulmana i Kusiaka.

Pozostali oskarżeni mieli odpowiadać z wolnej stopy.

W charakterze obrońców występowali adw. Berenson i Śmiarowski, Szumański, Benkiel, Gacki, Rudziński, Jarosz, Graliński, Honigwil, Stopnicki i Dąbrowski.

Nie stawił się szereg świadków dowodowych, a między innymi podk. urzędu śledczego Banko, jeden z najważniejszych świadków rozprawy.

Brak świadków istotnych spowodował, że zarówno prokurator jak i obrona wnieśli o odroczenie rozprawy.

Prokurator wniósł o utrzymanie dotychczasowych środków prewencyjnych w mocy, z wyjątkiem osk. Szulmana. Oskarżyciel nadmienia, że posiada nowe dowody uzupełniające, które b. ciężko obarczają zaaresztowanych oskarżonych.

Adw. Berenson w imieniu Chodyńskiego i Dzięgielewskiego wnosi o złagodzenie środków zapobiegawczych. Dowody, o których mówi p. prokurator, nie mogą odgrywać roli, gdyż są sądowi nieznane — znajdują się poza sprawą.

Również o zmianę środków zapobiegawczych wnosili pozostali obrońcy oskarżonych: adw. Gacki, Jarosz, Graliński.

Sąd rozprawę odroczył i postanowił zamienić Szulmanowi areszt na kaucję w wysokości 500 zł. Reszta uwięzionych pozostanie nadal w areszcie.

Zdobądźmy większość w Senacie!

Obywatele!

Oddając swe głosy na listę Marszałka Józefa Piłsudskiego, złożyliście dowód głębokiego patrjotyzmu i wielkiej dojrzałości politycznej.

Zdobycie absolutnej większości we wstępnym boju wyborczym, jest wypadkiem, który nie ma równych sobie w życiu parlamentarnem innych państw. Jest wynikiem, którego świat cały Polsce zazdrościć będzie.

Obywatele!

Głosując na listę Nr. 1, złożyliście dowód głębokiej ufności do Osoby Marszałka Józefa Piłsudskiego. Te miljony głosów, które padły na Jego listę, przesądziły tem samem konieczność zmiany ustroju Rzeczypospolitej, którą Marszałek Piłsudski wskazał jako główną troskę swoją i przyszłego Sejmu.

W sprawach przyszłych zmian ustroju doniosłą rolę odegra również Senat Rzeczypospolitej.

Dlatego dziś jest rzeczą ogromnej wagi, by wyniki wyborów do Senatu były w całkowitej harmonji z wynikiem wyborów do Sejmu. Tylko bowiem w takich warunkach możliwa będzie owocna praca obu naszych ciał ustawodawczych.

Obywatele! Niewolno nikomu zaniedbać swego obowiązku przy wyborach do Senatu Rzeczypospolitej w dniu 23 listopada.

Niech nikogo z uprawnionych nie zabraknie przy urnie wyborczej.

Pomyślny wynik głosowania do Senatu będzie należytem uwidocznieniem świetnego zwycięstwa, odniesionego w wyborach do Sejmu.

Wszyscy do urny wyborczej z kartkami Nr. 1!
Niech żyje Polska!
Niech żyje Marszałek Piłsudski.
Niech żyje zwycięstwo listy Nr. 1!

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW

Warszawa 19 listopada.

W środę dnia 19 b. m. odbyło się w Prezydjum Rady Ministrów pod przewodnictwem p. min. Becka posiedzenie Rady Ministrów na którem uchwalono szereg projektów ustaw, mających się ukazać w drodze dekretów Pana Prezydenta Rzplitej.

30 AEROPLANÓW na usługach przemytników

DETROIT, 19.XI. Wykryto tu dwa wielkie przedsiębiorstwa zajmujące się szmuglem alkoholu i ułatwiające wjazd do Stanów Zjednoczonych osobom, nie mającym do tego uprawnień. Przedsiębiorstwa miały na swoje usługi 30 aeroplanów. (PAT)

Z całej Anglji donoszą o niezwykłych jak na obecną porę mrozach. Na stacji meteorologicznej w pobliżu Londynu zanotowano wczoraj temperature 9 stopni

Tranzlokacja b. posłów z Brześcia

nastąpi dopiero po ukończeniu śledztwa

O dalszym losie aresztowanych zadecydują sądy okręgowe

W związku z wiadomościami, zamieszczonemi w niektórych dziennikach warszawskich i prowincjonalnych, a dotyczące miejsca osadzenia w areszcie b. posłów Sejmu, znajdujących się w więzieniu w Brześciu nad Bugiem — dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, iż ci z pośród b. posłów, w sprawach których śledztwo zostanie zakończone — będą w najbliższym czasie przetransportowani do więzień tych okręgów sądowych, w których odbędą się rozprawy przeciwko nim. —

O dalszych losach osadzonych w areszcie, mocą decyzji sędziego śledczego b. posłów — zadecydują właściwe Sądy Okręgowe. —

Naprawa ustroju Rzplitej możliwa jest wtedy, gdy nietylko Sejm, ale i Senat posiadać będzie większość, idącą za Wodzem Narodu — Marszałkiem Piłsudskim.

Nikomu z uprawnionych niewolno zaniedbać swego obowiązku w dniu głosowania do Senatu, w dniu 23-go listopada!

WYMOWA CYFR

By ocenić wymowę niedzielnych wyborów — ocenić, należy ich cyfrowe rezultaty skonfrontować z ich celem.

Jaki cel pragnęli osiągnąć sternicy nawy państwowej, rozpisując wybory?

Marszałek Piłsudski ujął go w formę pytania, postawionego krajowi do rozstrzygnięcia. Brzmiało ono: „Czy Polska chce, aby jej Sejmy były podobne do dawnych i miały cechę wychodków partjnych, czy też chce z tem zerwać tak, aby śladu z tej przeszłości nie zostało?“

W odpowiedzi na to pytanie wybory niedzielne dały Marszałkowi około 250 mandatów poselskich na ogólną ilość 444-ch, a więc znaczną, wyraźną, stanowczą większość.

Cel został osiągnięty. Można powiedzieć, że osiągnięty został nie jeden, a cały kompleks celów. Wypadnie nam niejednokrotnie powracać do nich i do ich wymowy.

Narazie atoli należy przedewszystkiem rzucić okiem na stronę przeciwną, na opozycję i skonfrontować jej hasła i zapowiedzi z rezultatami uzyskanemi przez nią w niedzielnej batalji.

A więc przedewszystkiem najbardziej bojowa awangarda opozycji — CKWPPS.

Myślenie polityczne znajduje się w Polsce w tak licznych jeszcze powijakach, że mówić o niem prawie nie podobna. Lecz każdy bodaj zgodzi się, iż partja głosząca od dwóch lat hasło „likwidacji“ władzy Piłsudskiego, grożąca mu „gniewem ludu“, usiłująca zohydzić jego pracę winna posiadać usprawiedliwienie tej odwagi słowa w oparciu o społeczeństwo, w sile. W przeciwnym razie owa „odwaga“ jest zwykłą arogancją.

Otóż CKW uzyskał w wyborach 24 mandaty wobec 250 mandatów listy Marszałka, a więc coś około ośmiu i pół procent siły, jaką chciał koniecznie „zlikwidować“. Ponieważ w Sejmie poprzednim CKW-PPS. posiadał 63 mandaty, staje się jasnem, iż utracił on 39 mandatów właśnie z tytułu stosowanej wobec pracy Marszałka arogancji, której nie podziela społeczeństwo, a także znakomita większość dawnych wyborców CKW.

Klęska dotknęła wszystkie partje, które poszły do wyborów pod czerwonym sztandarem „likwidacji systemu pomajowego“. Wyzwolenie posiadało w Sejmie poprzednim mandatów 40, uzyskało 15. NPR-prawica posiadała 14, uzyskała 8, Stronnictwo Chłopskie 26 — 18, Piast 21 — 15.

Cały Centrolew z p. p. Daszyńskim, Thuguttem, Niedziałkowskim i Dąbskim wchodzi do Sejmu w łącznej sile około 80 posłów wobec 250 posłów B. B.

Ławy poselskie będą dla niego obecnie ławami pięcioletniej pokuty za grzech partyjnego rozwydrzenia, pokuty, która zaraz jutro poróżni śmiertelnie wczorajszych sojuszników i z której nigdy już nie powrócą do dawnej „świetności“.

Jeśli w sumieniach posłów centrolewu pozostała jeszcze tlejąca iskra miłości Ojczyzny, znajdą pociechę w tem, co cieszy kraj cały, a mianowicie, iż Rzeczpospolita została wyrwana anarchji sejmowej, że naród przezwyciężył słabość rozbicia na partje, jednocząc się w znakomitej większości wokół osoby Marszałka dla zapewnienia państwu rządności, siły i pomyślności.

H. B. D.

P. BRIAND SIĘ NIE DOWIEDZIAŁ...

Paradoks parlamentarny we Francji

Prawica głosuje za atakowanym przez siebie ministrem własne stronnictwo przeciwko niemu

(Korespondencja własna)

Nocne posiedzenie francuskiej Izby deputowanych z dnia 13 listopada 1930 r. pozostanie na długie lata zapisane w annalach tejże Izby.

Kampanja przeciw p. Briandowi trwa już od całego szeregu miesięcy. Prawica nie może strawić, że ów były socjalista, odszczepieniec wprawdzie, który jednak nie zaszedł aż tak daleko ma prawo, jak drugi apostata, p. Millerand, i zawsze pozostał na lewicy, zajmuje w gabinecie centrowo-prawicowym posterunek, na który tylu innych ma apetyt. Polityka p. Brianda jest polityką dyplomaty polityka prawicy francuskiej jest polityką — przedsiębiorcy prywatnego, który zgromadził w swych rękach wielkie kapitały, wie czego żąda i do czego dąży, a dąży do swego celu nieugięcie. Dwie te polityki kolidują z sobą nie w celach ostatecznych, **LECZ W ŚRODKACH.** I dlatego zapewne p. Tardieu, człowiek najbardziej prawego centrum,oklaskiwał zupełnie ostentacyjnie mowę p. Brianda. Tak ostentacyjnie, iż niektórzy sprawozdawcy osądzili, że dawał poprostu sygnał do oklasków. Robił swemu ministrowi klakę.

P. Briand zrozumiał to i po kilkakroć czynił do tego faktu aluzję, wreszcie wprost zwrócił się pod adresem prawicy z wezwaniem, aby jasno oświadczyła czego żąda. Dyskusja bowiem, poprzedzająca exposé p. Brianda nie wykazała tego jasno. Bezpośrednio p. Briand w dyskusji atakowany nie był. Czyżby jednak wytrawny polityk nie domyślił, się, że żądano odeń zmiany krętych ścieżek na bite drogi? Trzeba przyznać, że ta przysłowiowa już dziś giętkość p. Brianda może niejednego irytować.

A teraz taki szczegół: przemówienie od początku do końca oklaskiwała lewica. Czyżby metody pracy p. Brianda bardziej odpowiadały umysłowości polityków z lewicy? Sąd taki byłby niczem nieuzasadniony. A jednak ostateczne cele tej polityki są celami zarówno prawicy, jak centrum i lewicy. Cele te, to przedewszystkiem zabezpieczenie Francji przed nową inwazją; postawienie wschodniego sąsiada w takiej opozycji, z której nie trafiłby do upatrzonego celu. Drugim celem jest nienaruszalność Traktatu Wersalskiego. Prawica żąda bezwzględnego poszanowania Traktatu; p. Briand chce go uczynić nienaruszalną epoką; p. Briand twierdzi, że przez nadanie mu pewnej giętkości, uczyni zeń twór, bardziej przystosowany do życia. Ale i on zupełnie jasno oświadcza się przeciw rozdzieraniu Traktatu Wersalskiego.

W tych warunkach ostatnia batalja rozegrała się o osobę ministra spraw zagranicznych. P. Briand, jakkolwiek tym razem przedzierżgnął się z lisa w lwa, niejednokrotnie chował się za osobę swego szefa, zarówno, jak i za autorytet całego narodu.

Wreszcie ów paradoks parlamentarny: **GŁOSOWANIE.** Bezpośrednio przed niem mowa p. Tardieu tak była oklaskiwana na wszystkich ławach, iż dawała już przedsmak najpiękniejszych głosowań dla rządów zgody narodowej, w ciężkich chwilach Francji. Rząd trochę przedwcześnie inkasował swój niebywały sukces, gdyż patrzył na rozentuzjazmowaną salę z wysokości swych ław. Ale w grę zaangażowany został nie sam p. Briand, lecz cały gabinet. Podsłuchy prawicy wnet przyniosły z lewego skrzydła parlamentarnego frontu, że lewica z tych właśnie względów **GŁOSOWAĆ BĘDZIE PRZECIW.** Dlaczego? Gdyż podsłuchy lewicy, dokonane w tym samym momencie, wykazały, że prawica głosować będzie **ZA RZĄDEM.**

Niespotykana równoczesność spowodowała zupełne odwrócenie stosunku do polityki zagranicznej Francji poszczególnych obozów Izby. Prawica, która wszczęła dyskusje nad zagadnieniem i która przyjęła expose p. Brianda obojętnie i zimno, stanęła w rezultacie obok niego, lewica, która przez cały okres dyskusji manifestowała swą sympatję dla ministra, oddała głosy przeciw niemu, Co więcej, własne stronnictwo p. Brianda głosowało przeciw niemu.

Na taki rezultat nikt przygotowany nie był. To też po ogłoszeniu wyniku jedni stanęli, jak osłupiali, inni poczęli się serdecznie śmiać. Głosowanie nad polityką zagraniczną Francji zamieniło się w ostatniej chwili na głosowanie za utrzymaniem gabinetu. Dało ono gabinetowi zwykłą większość, jaką on rozporządza: niemal wszystkie głosy prawicy i centrum.

Komedja. P. Briand chciał wiedzieć, kto jest z nim, a kto przeciw niemu — i nie dowiedział się.

Al. Then.

Klęska stronnictwa narodowego w Łodzi

Łódzki „Rozwój“ pociesza się, jak umie i może po poniesionej klęsce wyborczej. Balsamem, kojącym otrzymane baty, ma być to, że nie endecja klęsce winna, lecz... Chrześcijańska Demokracja.

Na endecję oddano w 600 tysięcznym mieście 6309 (!) głosów, za Chadecją padło 10720 głosów. Rości sobie stronnictwo narodowe pretensję, że Chadecja rozbiła jedność.

Jedność ta miała wyglądać w ten sposób, że na czołowem miejscu wspólnej listy miał stanąć kandydat narodowy, czyli silniejsza Chadecja miała się podporządkować garstce wymierających fanatyków bogoojczyźnianych i swemi głosami dopomódz kandydatowi endeckiemu do zdobycia stolca poselskiego.

Ponieważ Chadecja nie jest całkowicie pozbawiona rozumu, odrzuciła sprytną propozycję i poszła do wyborów sama.

Przyczyny klęski stronnictwa narodowego są inne. Łódź nie jest terenem, na którymby chwasty trujące zasad endeckich bujnie się rozrastać mogły. Robotnik jest uświadomiony i nie ulegnie pokusom szowinistycznych haseł „narodowych“, przemysłowiec, rzemieślnik i pracująca inteligencja omija zdaleka spłowiały sztandar Dmowskiego. „Siła“ endecji leży w garstce poświęconych grobowi staruszków i paru bezkrytycznych zapaleńców, dopiero wyszłych ze szkoły.

Stan ten jest chroniczny i nic nie wróży, by w przyszłości było lepiej. Raczej jeszcze gorzej.

Najbardziej rozgoryczone wynikiem wyborów jednostki „narodowe“ twierdzą, że do klęski w dużej mierze przyczynił się i „Rozwój“ — polityką atakowania wszystkiego i wszystkich. Przez szereg lat pismo to — jak twierdzą ludzie jego obozu — rzucało się w szale bojowym na lewo i prawo, wrogów i swoich, smarowało bez zastanowienia czernidłem drukarskiem, wytwarzając zamęt, rozgoryczenie i nienawiść — wśród „swoich“.

To jest jednak sprawa rodzinna — do dyskusji między „Rozwojem“, a nienawidzącymi go zwolennikami.

Stronnictwo narodowe i władców z pl. Wolności rozpierały przed wyborami tesame tęsknoty mandatowe. W wyborach otrzymali tesame cięgi.

Dziś leczą tesame bóle. Niech się pocieszą, że cierpią wspólnie. I wziąwszy się przyjaźnie pod rękę, niechaj szukają szczęścia w innych okolicach Polski lub raczej zikną nazawsze w otchłani niebytu!

HASŁO dnia 20. XI

Z CAŁEJ POLSKI

HASŁO dnia 20. XI

Groźny pożar składu materjałów budowlanych

Człowiek zamknięty w płonącym budynku wyratowany przez strażaków

Przy ul. Radzymińskiej 197 w Warszawie mieści się duży skład materjałów budowlanych p. f. „Carbonit" należący do Szmula Rybaka.

Ostatnio do składu sprowadzono sporą partję materjału. Między innemi: 10 beczek smoły, kilkadziesiąt rol papy, wagon szalówek, parę wagonów drzewa budowlanego i t. p.

W nocy, w kantorku składu sypiał stale Jankiel Lerman. Zadaniem jego było czuwanie nad składem.

Dziś o godzinie 5 rano Lermana

obudziło niezwykłe gorąco.

Zerwał się z posłania i zauważył z przerażeniem, że płonie nad nim sufit.

Lerman wybiegł na ulicę i zawiadomił o pożarze pierwszego spotkanego na ulicy policjanta, który znów ze swej strony zaalarmował straż ogniową.

Lerman wrócił do kantorku, by ratować znajdujące się tam dokumenty i książki.

W pośiechu

zatrzasnął za sobą drzwi.

W tym momencie osunęło się kilka belek, które zatarasowały wyjście. Lerman został odcięty od świata, bez możności wydostania się z płonącego budynku. Przez okno również wyjść nie mógł, gdyż okno jest zakratowane.

Z tragicznej sytuacji wybawiła Lermana dopiero straż ogniowa, która przybyła na miejsce w iście rekordowem tempie. Tylko temu Lerman zawdzięcza swe ocalenie. Inaczej bowiem

udusiłby się w dymie.

Lerman uległ poparzeniu. Opatrzyło go Pogotowie.

Ze składu nic uratować nie zdołano. Ogień trafiając na bardzo łatwopalny materjał i to nagromadzony w wielkich ilościach — szerzył się z niesłychaną gwałtownością.

Straż postawiła sobie za zadanie por umiejscowić i nie dopuścić do zajęcia się sąsiednich posesyj.

W sąsiednich domach

powstała nieopisana panika.

Lokatorzy w przerażeniu wyrzucali sprzęty przez okna i wynosili się z mieszkań, będąc przekonani, że lada chwila z zaczną się palić ich domostwa.

Skład spłonął doszczętnie.

Straty narazie dokładnie nie są obliczone — są jednak duże. Akcja ratunkowa, w której brał udział II i V oddziały straży, trwała do godziny 7 rano.

Nie bić dzieci!

Samobójstwo 5-letniego chłopca

P. Szczeblewska w Poznaniu wybiła swego 5-letniego synka. Ambitny chłopiec, nie mogąc znieść tego poniżenia, wyszedł do łazienki i otworzywszy okno, rzucił się na bruk z I-go piętra.

Dziecko, odwiezione przez pogotowie do szpitala, zmarło w parę minut po przybyciu.

—oOo—

PLACÓWKA K. O. P.

ujęła międzynarodowego włamywacza

Placówka Korpusu Ochrony Pogranicza na granicy polsko - litewskiej ujęła ub. nocy znanego międzynarodowego włamywacza nazwiskiem Michalski vel Szmidt, poszukiwanego za liczne sprawki przez policję polską, niemiecką, francuską, włoską i t. d.

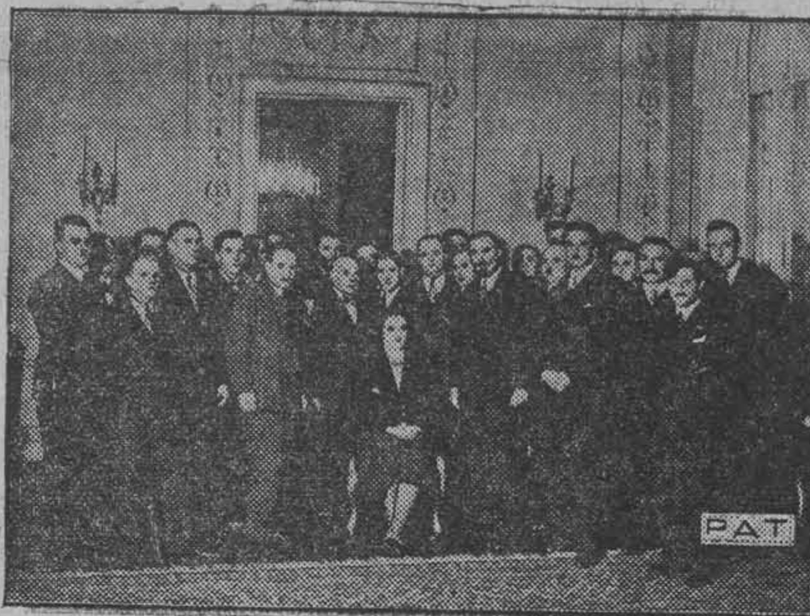
Okoliczności, w których aresztowano włamywacza, były następujące: w rejonie Marcinkańce patrol K. O. P. zauważył jakiegoś podejrzanego osobnika, który zamierzał pod osłoną nocy przedostać się przez t. zw. zieloną granicę na teren litewski. Uciekinier był uzbrojony.

Żołnierze patrolu okrążyli zbiega i pod groźbą skierowanej nań broni zatrzymali tuż przy samej granicy.

Już pierwsze dochodzenie stwierdziło tożsamość zbiega ze znanym włamywaczem.

Michalskiego vel Szmita pod eskortą przesłano do dyspozycji sędziego śledczego, który nakazał osadzenie go tymczasem w więzieniu w Wilnie.

Z HOŁDEM W BELWEDERZE



W dniu 17 b. m. Pani Marszałkowa Piłsudska, przyjęła delegację, wyłonioną na akademji robotniczej, urządzonej ku czci Marszałka Piłsudskiego w dniu 8-go listopada r. b. przez radę gospodarczych Związków Zawodowych Pracowników Państwowych Zakładów Inżynierji oraz pracowników Państwowych Zakładów Mechanicznych „Ursus". Delegacja wręczyła Pani Marszałkowej Piłsudskiej rezolucję, oraz depesze wypisane artystycznie na pergaminie. —

SENSACYJNE samobójstwo w Stanisławowie

Komendant szpitala wojskowego odebrał sobie życie

Wielką sensację wywołała w Stanisławowie wiadomość o samobójswie komendanta szpitala wojskowego w Stanisławowie, majora-lekarza dr. Jarosława Święchowskiego, który w gmachu szpitalnym strzelił sobie z rewolweru służbowego w skroń.

Major Świętochowski przewieziony do szpitala powszechnego, o godz. 11,30 wyzionął ducha. Denat zostawił żonę i dwoje dzieci. Przyczyna samobójswa nieznana. Dochodzenia w toku.

Zagadkowa zbrodnia na granicy

W lesie granicznym, w pobliżu Filipowa patrol K. O. P. znalazł zwłoki zamordowanego mężczyzny, ukryte pod mchem. W pobliżu zwłok znaleziono mundur wojskowy, który prawdopodobnie należał do zamordowanego. Z dokumentów znalezionych ustalono, że są to zwłoki wachmistrza straży granicznej Andrzeja Poralskiego, który w dniu 10-ym b. m. zaginął.

W krytycznym dniu, jak stwierdzono wachmistrz Poralski wyszedł na lustrację odcinka granicznego i więcej nie powrócił. Wszczęte dochodzenia narazie nie dały żadnego wyniku. Władze prowadzą w dalszym ciągu śledztwo, mające na celu ujawnienie winnych tego zagadkowego morderstwa. (Iskra).

Paszporty zagraniczne dla szeregowych rezerwy

Wobec tego, że władze administracyjne odmawiają wydania pozwolenia na wyjazd zagranicę szeregowym rezerwy, ministerstwo pracy i opieki społecznej wyjaśnia, że na zasadzie zarządzenia ministerstwa spraw wojskowych szeregowi rezerwy, którzy w danym roku kalendarzowym nie podlegają ćwiczeniom rezerwy, mogą uzyskać pozwolenie na wyjazd zagranicę. Powiatowi komendanci uzupełnień, w myśl zarządzenia M. S. Wojsk., wydawać będą na żądanie szeregowych rezerwy lub na wniosek zainteresowanych władz poświadczenia, że ubiegający się o pozwolenie na wyjazd zagranicę nie podlega w danym roku ćwiczeniom rezerwy.

Poświadczenia takie komendanci P. K. U. wydawać mogą tylko tym szeregowym rezerwy, którzy udowodnią, że poczynili starania o wydanie paszportu zagranicznego, lub że paszport taki już otrzymali.

Zaświadczenia komendantów P. K. U. ważne będą każdorazowo do końca tego roku, w którym zostały wystawione.

Strajk lekarzy w Równem

Lekarze niezadowoleni z działalności i stosunków panujących w zarządzie żydowskiego t-wa ochrony zdrowia w Równem porzucili w dniu wczorajszym w liczbie 14-tu lekarzy pracę. Powrót do pracy uzależniają od przeprowadzenia nowych wyborów do zarządu.

—oOo—

Komunikacja telefoniczna między Polską a Łotwą

Z dniem 1 grudnia b. r. wprowadzony zostanie ogólny ruch telefoniczny między Polską i Łotwą. Opłata za trzyminutową rozmowę zwykłą w godzinach silnego ruchu z Warszawy do Rygi wynosić będzie 5 fr. 70 cent., czyli 10 zł. 26 gr. W ruchu granicznym między urzędami w odległości do 25 klm. opłata za rozmowę zwykłą wyniesie 60 cent. zaś w odległości do 50 klm. 1 fr. W okresie słabego ruchu, który trwa od godz. 19 do 18 podług czasu urzędowego kraju nadania, opłata za prywatną rozmowę zwykłą wynosić będzie 3/5 jednostki taryfowej.

Między Polską, a Łotwą istnieją następujące bezpośrednie połączenia telefoniczne: Wilno—Daugavpils (Dźwińsk), Turmont—Zemgale i Druja—Indra.

Ulgowe opłaty pocztowe dla paczek z książkami

Wobec nasuwających się wątpliwości przy stosowaniu rozporządzenia ministra poczt i telegrafów w sprawie przyznania ulgowej opłaty pocztowej dla paczek z książkami, ministerstwo poczt i telegrafów wyjaśnia, że pod nazwą „książki" należy rozumieć wszelkie wydawnictwa księgarskie, jak: książki zbroszurowane lub oprawione, broszury, nuty drukowane, atlasy, albumy z reprodukcjami artystycznemi (z wyłączeniem albumów z kartami pocztowemi i fotograficznemi), tablice poglądowe, mapy, kalendarze książkowe, modlitewniki, katalogi księgarskie i wogóle wydawnictwa o charakterze książkowym. Z ulgowej opłaty pocztowej nie mogą natomiast korzystać wydawnictwa perjodyczne. Prawo korzystania z ulgowej opłaty pocztowej dla paczek z książkami przysługuje tylko firmom księgarskim, nie przysługuje natomiast osobom prywatnym, czyli ani prywatnemu wydawcy ani autorowi. Nadawca paczki z książkami obowiązany jest umieścić napis „książki" zarówno na samych paczkach, jak i na przynależnych adresach pomocniczych. Ponadto na adresach pomocniczych do paczek z książkami, nadawanych za ulgową opłatą pocztową, należy umieszczać wyraźny odcisk stempla firmowego nadawcy.

Tajemniczy szkielet na torze kolejowym

Obok toru kolejowego w Równem znaleziono onegdaj szkielet człowieka z przyczepioną kartką. Śledztwo w toku.

Akademja ku czci Stefana Żeromskiego

Celem uczczenia 5-tej rocznicy śmierci Stefana Żeromskiego, Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej Szkół Wyższych R. P. w Warszawie organizuje w piątek, dn. 21 b. m., uroczystą Akademję, protektorat nad którą objął p. minister W. R. i O. P., Sławomir Czerwiński. Okolicznościowe przemówienia wygłoszą: Wacław Sieroszewski, Juljusz Kaden - Bandrowski, dr. Konrad Górski, oraz w imieniu młodzieży akademickiej kol. Stanisław Smoleński, prezes Koła Polonistów S. U. W. W części koncertowej udział obiecali p.p.: Stefan Jaracz, Juljusz Osterwa i Marjusz Maszyński. Akademja odbędzie się w sali Towarzystwa Higjenicznego, Karowa 31, o godz. 17-ej. Zaproszenia otrzymać można codziennie w godzinach 10—21 w lokalu Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej, Nowy - Świat 21, m. 4.

KRONIKA

LISTOPAD **20** CZWARTEK

DZIŚ: Feliksa
JUTRO: Ofiar NMP.

Wsch. słońca g. 8 m. 40
Zachód „ g. 15 m. 55

Podwyższenie ceny chleba i mięsa

Onegdaj odbyło się w magistracie posiedzenie komisji cennikowej, która obradowała nad żądaniami piekarzy.

Komisja ustaliła ceny mąki pszennej 55% na 60 gr., mąki pszennej 65% na 55 gr., 2 klg. bochenek chleba żytniego pytlowego 70 gr. chleba razowego na 30 gr., bułki 95 gr. za 1 klg. i 5 gr. za sztukę.

Ceny te obowiązują od dnia dzisiejszego i przekroczenie ich pociąga za sobą karę grzywny lub aresztu. (b)

Na „Odpowiedź Trewiranusowi“

Oficerowie i szeregowi Komendy Policji Państw. w Łodzi złożyli zł. 1101 gr. 19 na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi“.

Odroczenia wypłat i upadłości w październiku r. b.

Według danych, opracowanych przez Wydział Statystyczny Magistratu, w październiku r. b. do Sądu Okręgowego w Łodzi wpłynęły 3 podania o odroczenie wypłat: z tej liczby uwzględniono 1, odrzucono 2. W tymże miesiącu wpłynęło 11 podań o ogłoszenie upadłości; wszystkie podania zostały uwzględnione.

Wystawa dzieł sztuki kultów religijnych w Berlinie

Wystawa tego rodzaju urządzona w roku bieżącym w Muzeum technicznem w Berlinie przedstawia się poprostu imponująco, obesłana bowiem została przez kościoły wszystkich niemal wyznań europejskich. Dzieła sztuki, będące przeważnie najcelniejszemi pracami mistrzów dają należyty pogląd na rytuał, względnie wierzenia danego wyznania.

Najbogaciej i najwszechstronniej reprezentowany jest dział katolicki, dalej luterański, mojżeszowy, prawosławny i mahometański.

W zakresie metaloplastyki zaciekawienie towarzyszy dziełom łodzianina prof. J. Kahanego, którego zbiór prac oceniany jest jako bardzo oryginalny, starannie dobrany i z punktu widzenia ornamentyki istotnie cenny.

Wystawa potrwa prawdopodobnie do końca grudnia, dostarcza ona bowiem silnych estetycznych i kontemplacyjnych emocji duchowych przez zestawienie rzadko w takiej rozpiętości widzianego plonu twórczości od archaicznej poczynając i na nowoczesnej kończąc. (R)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 10), M. Millera (Piotrkowska 46), M. Epsztajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50). (p)

Herbatka u Handlowców

W sobotę dnia 22 listopada o godz. 21-ej w lokalu Związku Handlowców Polskich przy ul. Piotrkowskiej 108 odbędzie się zwykła herbatka towarzyska dla członków Związku i ich rodzin.

Przed wyborami do Senatu

Apel przewodniczącego kom. okr. Nr. 13

W komisji obwodowej, w dniu głosowania, znajdować się winny dwa egzemplarze spisu wyborców, a to celem przeprowadzenia ewentualnych porównań, na wypadek, gdyby wyborca w jednym ze spisów nie figurował.

W dniu głosowania do Sejmu w szeregu wypadków przewodniczący komisyj obwodowych zorjentowali się dopiero, iż są w posiadaniu jednego tylko egzemplarza spisu i wobec tego, w ostatniej chwili, zwracali się do komisji okręgowej o wydanie im arkuszy dodatkowych.

W związku z powyższem przewodniczący okręgowej komisji wyborczej Nr. 13 p. sędzia Korwin - Korotkiewicz, zwrócił się do wszystkich przewodniczących obwodowych komisyj wyborczych z apelem, aby zaopatrywali się w porę w oba egzemplarze spisu wyborców.

Zaznaczyć należy, iż trzeci spis wyborców znajduje się w posiadaniu magistratu i wydany zostaje tylko w wypadkach, gdyby jeden ze spisów uległ zniszczeniu w komisji obwodowej.

Przewodniczący komisji okręgowej zwraca uwagę pp. przewodniczącym komisyj obwodowych, aby już w przeddzień głosowania sprawdzili dokładnie, czy wszystko w komisji obwodowej jest należycie przygotowane.

Urny, przeznaczone do głosowania, znajdują się w komisjach obwodowych od dnia głosowania do Sejmu. Będą one odesłane do magistratu dopiero po wyborach do Senatu, w trakcie likwidowania biur komisyj obwodowych. (s)

Jesienne epidemje

Angina, grypa, dyfteryt

W ostatnich tygodniach nawiedziły Polskę choroby,

wywołane przeziębieniem.

Chorują zawodowi chorzy i ludzie, którzy nigdy nie słabują.

Grypa z ciężkim nagół przebiegiem i różnorodnemi komplikacjami, angina i grasujący wśród dzieci dyfteryt, panują nagminnie.

Niema w Łodzi prawie rodziny, gdzieby ktoś nie uległ epidemji, niema instytucji, gdzieby część pracowników nie była chora. Leczą się ludziska, czem mogą: wódką, miłością, lekarstwami znachorów.

Daje się to we znaki

naszym teatrom.

Codzień bowiem ktoś z aktorów kładzie się do łóżka i trzeba szukać koniecznego zastępcy i łatać przedstawienie.

Cierpi na tem również rozpoczęty sezon odczytowy. Gdy bowiem prelegent rozpocznie kaszleć, wtóruje mu cała sala. Bieg myśli prelegenta gubi się, a z gardła jego dobywają się nieartykułowane dźwięki...

Jest nadzieja, że

po nastaniu mrozów

ustąpią wszystkie epidemje, będące normalna cecha późnej jesieni.

F.

Wystawa „Książki Polskiej“ w Łodzi

Udział w wystawie wezmą wszystkie księgarnie i drukarnie nakładowe w Polsce

Z inicjatywy Towarzystwa Bibljofilów powstał projekt zorganizowania w Łodzi ogólnokrajowej Wystawy Książki Polskiej.

Powołany do życia specjalny komitet przystąpił do zorganizowania wystawy, zwracając się do łódzkiego magistratu z prośbą o urządzenie wystawy tej w Miejskiej Galerji Sztuki, w parku Sienkiewicza. Magistrat nietylko odniósł się przychylnie do tej prośby, lecz nadto przyrzeczono pomoc magistratu w udekorowaniu wystawy.

Jak się dowiadujemy — wystawa omawiana otwartą zostanie w dniu 5 grudnia i trwać będzie do 20 grudnia r. b.

W skład komitetu wystawy wchodzą p. p. ławnik wydziału oświaty i kultury, magistratu m. Łodzi, p. Smolik, dyrektor Bibljoteki Miejskiej — p. Augustyniak i inni.

Komitet zwrócił się do wszystkich wielkich księgarń i drukarń nakładowych w Polsce, wzywając je do wzniesienia swoich stoisk na wystawie, wzywając ponadto artystów-grafików, którzy wykonują ozdobne okładki dla książek, aby zaprezentowali na wystawie wzory najpiękniejszych ozdób okładkowych.

M. in. projektowane jest urządzenie na wystawie tej kiosku z okazami rzadkiemi bibljografji, poczynając od okresu ukazania się pierwszych książek polskich do dnia dzisiejszego. (s)

Katastrofa autobusowa

3 osoby ciężko ranne, 2 lżej

W dniu wczorajszym w godzinach porannych zdarzyła się katastrofa autobusowa, która pociągnęła za sobą kilka ofiar.

W godzinach porannych autobus, należący do mieszkańca Konina Władysława Umowicza, wyruszył z 30 pasażerami z Koła do Kalisza, prowadzony przez szofera Romana Łaletina.

Gdy samochód znajdował się na 3 kilometrze od Kalisza, w pewnej chwili kierownica odmówiła posłuszeństwa i autobus potoczył się z góry na stos kamieni, powodując wywrócenie się autobusu do przydrożnego rowu.

Przy pomocy przejeżdżających i przechodzących udało się samochód podnieść i wydobyć pasażerów.

Jak się okazało, kilka osób uległo ciężkim pokaleczeniom i kilka lżejszym.

Zawezwano natychmiast pomoc lekarską, która udzieliła pomocy Janowi Wiśniewskiemu, Leontynie Michalskiej i Zenonowi Wózkiewiczowi, mieszkańcom Kalisza, którzy ulegli ciężkim ranom, oraz kon duktorowi autobusu Walerjanowi Grzymkowskiemu i pomocnikowi szofera Chaimowi Michelsonowi, którzy ulegli lżejszym ranom.

Na miejsce przybyła pobliska policja, która wszczęła dochodzenie, celem stwierdzenia, kto ponosi winę za katastrofę. (p)

Zakaz sprzedaży alkoholu

W związku z wyborami do Senatu — władze starościńskie łódzkie zwróciły się do zrzeszeń właścicieli restauracyj z przypomnieniem, iż w piątek, dnia 21 b. m., o godz. 6-ej wieczór, rozpoczyna obowiązywać zakaz sprzedaży alkoholu w naczyniach zamkniętych, oraz wyszynku alkoholu. Zakaz ten obowiązuje do dnia 24 bm., do poniedziałku, godzina 10 rano. Zakaz powyższy obejmuje zarówno restauracje i różnego rodzaju lokale rozrywkowe, utrzymujące wyszynk alkoholu, lecz również handle win i wódek. Zabawy publiczne, organizowane w czasie od piątku 21 b. m. do niedzieli 23 b. m. włącznie nie będą mogły również korzystać z prawa wyszynku napoi alkoholowych. (s)

Głosować przed południem

Podczas głosowania do Sejmu, w niektórych obwodowych komisjach wyborczych po zamknięciu lokalu wielu wyborców nie mogło już spełnić swego obowiązku i złożyć głosu.

Wobec powyższego pożądanem jest by głosowano przeważnie przed południem lub w południe, gdy ruch w komisjach jest mniejszy, celem umożliwienia wszystkim spełnienia obowiązku obywatelskiego.

Akademja polityczna BBWzR

Dziś w czwartek o godz. 5 i pół po poł. w sali Filharmonji, Narutowicza 20 odbędzie się akademja polityczna urządzona przez BBWR.

W czasie Akademji, poświęconej sprawie wyborów do Senatu, przemawiać będą: mec. Paschalski z Warszawy, mecenas Fichna i kpt. Fr. Lipiński.

Przebieg Akademji transmitowany będzie przez radjo.

Internat dla niedorozwiniętych dzieci łódzkich w Łagiewnikach

Interwencja komitetu u p. ministra Pracy i Opieki Społecznej

W trosce o dobro społeczeństwa, dla którego ludzie wyrośli z dzieci niedorozwiniętych, są ciężarem, łódzkie organizacje społeczne już od dłuższego czasu dokładają starań, aby dzieciom umysłowo niedorozwiniętym, oraz dzieciom moralnie zaniedbanym dać należytą opiekę, niejednokrotnie bowiem dzieci takie oddaje się do normalnych szkół powszechnych, gdzie nie tylko same one nie zyskują na nauce, lecz jeszcze stanowią zły przykład dla innych dzieci, uczęszczających do tejże szkoły.

W Łodzi liczba dzieci niedorozwiniętych jest dość znaczna. Losem dzieci tych zajął się komitet, pod kierownictwem p. Zyty Geverowej, który przedewszystkiem zajął się kwestją wyszukania lokalu, który odpowiadałby celom nauczania dzieci umysłowo niedorozwiniętych.

Ponieważ komitet nie dysponował odpowiedniemi środkami materjalnemi — przeto nie można było myśleć o wybudowaniu domu, specjalnie na omawiany cel przeznaczonego. Dzięki poparciu J. E. ks. bisk. Tymienieckiego komitet otrzymał lokal przy klasztorze łagiewnickim, dotychczas odgrywający rolę domu wypoczynkowego dla młodzieży.

Komitet, przystąpił do przeprowadzenia remontu w otrzymanym lokalu, oraz do zaprowadzenia tam potrzebnych urządzeń, celem stworzenia internatu i szkoły jednocześnie. W internacie łagiewnickim znajdzie pomieszczenie 50 wychowanków.

Dla zapewnienia nowootworzonej placówce dostatecznych środków, wystarczających na utrzymanie jej, J. E. ks. bisk. Tymieniecki w ciągu przyszłego tygodnia uda się do Warszawy, celem zwrócenia się do p. ministra Prystora o przyznanie dla omawianego zakładu specjalnego funduszu, albowiem magistrat m. Łodzi nie jest w stanie, — utrzymać całkowicie o własnych siłach i tej placówki.

Otwarcie nowej, wysoce potrzebnej dla Łodzi placówki społecznej w Łagiewnikach nastąpić ma w ciągu dni najbliższych. (s)

Na froncie walki z gruźlicą

Posiedzenie organizacyjne Komitetu Wojewódzkiego „Dni Przeciwgruźliczych"

— W tych dniach w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego pod przewodnictwem p. wojewodziny Wandy Jaszczołtowej odbyło się organizacyjne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu „Dni Przeciwgruźliczych".

Zebranie zagaił p. dr. med. Stanisław Skalski, który w przemówieniu swojem przedstawił obecnym plan akcji „Dni" na terenie Województwa Łódzkiego. Po przyjęciu porządku dziennego dr. Stanisław Skalski zreferował przebieg „Dni" w roku 1929/30 zaznajamiając zebranych z pracami, jakie podczas zeszłorocznej kampanji „Dni" zostały wykonane.

Mówca wskazał na fakt wyróżnienia przez Polski Związek Przeciwgruźliczy prac zarówno Wojewódzkiego jak i Łódzkiego Komitetu „Dni Przeciwgruźliczych". Mówca wyraża nadzieję, że nad wyraz przychylna ocena całokształtu działalności w. w. Komitetów będzie bodźcem do dalszej intensywnej pracy dla dobra ogółu, zwłaszcza, że prace Łódzkiego Komitetu s t a w i a n e s ą j a k o w z ó r d l a i n n y c h K o m i t e t ó w. Następnie dr. Skalski przedstawił zebranym rozrachunek z akcji 1929/30 i wskazał na fakt, że zeszłoroczny Komitet poszedł po linji nie rozdrabiania zebranych funduszy, a dania społeczeństwu widomego świadectwa c e l o w e g o z u ż y c i a o f i a r o w a n e g o g r o s z a i dlatego przekazał zebrane fundusze w wysokości zł. 15.000. Komitetowi budowy pawilonu dla dzieci chorych na gruźlicę, przy szpitalu Anny Marji. W nowopowstałym pawilonie jedna z sal została nazwana „ sala Dni Przeciwgruźliczych". Odnośna pamiątkowa tablica została wmurowana przy wejściu do sali.

Po sprawozdaniu złożonem przez dr. Skalskiego rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos dr. Witold Ejchler, dr. Bolesław Misjon, naczelnik Szulc, naczelnik Zalewski, naczelnik Wysocki i inni.

Po dyskusji przystąpiono do wyborów. Komitet Honorowy ukonstytuował się w następujący sposób:

1) Wojewodzina Wanda Jaszczołtowa, przewodnicząca, 2) J. E. Ks. Biskup Dr. Wincenty Tymieniecki, 3) Ks. Pastor Karol Kotula, 4) Prezes Lejb Mincberg, 5) Prezes S. Okręg. Jan Bełżyński, 6) Dr. Alfred Biederman, 7) Starosta Grodzki mag. Jan Dychdalewicz, 8) Dr. nec. Bolesław Fichna, 9) Prezes Henryk Grohman, 10) Kurator Okręgu Szkolnego Jerzy Gadomski, 11) Prezesowa Anna Holcgreberowa, 12) Dyrektor Maks Kernbaum, 13) Mecenas Adolf Kon, 14) inż. Eugenjusz Łopuszański, 15) D-ca O. K. IV gen. Stanisław Małachowski, 16) Wicewojewoda Dr. Jan Rożniecki, 17) Starościna Stanisława Rżewska, 18) Doktorowa Karolina Skalska, 19) Prezes Wilhelm Karol Scheibler, 20) Dr. Prof. Seweryn Sterling, 21) Naczelnik Izby Lekarskiej, dr. Antoni Tomaszewski, 22) Prezydentowa Helena Ziemięcka, 23) Prezes T-wa Lekarskiego, dr. Tadeusz Zaleski, 24) Wiceprezesowa Władysława Żółkwina.

Komitet Wykonawczy:

Prezydjum:

1) Dr. med. Stanisław Skalski, dyrektor Wojew. Urzędu Zdrowia — przewodniczący, 2) Stanisław Kempner — naczelnik Wydziału Zdrowotności Publicznej Magistratu m. Łodzi — sekretarz generalny, 3) Stanisław Dowbór — reefrent Wydziału Statystycznego Magistratu m. Łodzi — sekretarz wykonawczy, 4) Dr. Alfred Grohman — skarbnik.

Członkowie:

1) Naczelny lekarz K. Ch. Stefan Bogusławski, 2) Dr. Leon Berkowicz, 3) Redaktor Sergjusz Cynamon, 4) Naczelnik Władysław Drymer, 5) Burmistrz Władysław Dolecki, 6) Dyr. Leon Epsztajn, 7) dr. med. Witold Eichler, 8) Dyr. Izydor Faterson, 9) Dyr. Kazimierz Greger, 10) Dyr. Władysław Gordowski, 11) Redaktor Czesław Gumkowski, 12) Dyr. Teodor Gutekunst, 13) Naczelnik Hilary Ilinicz, 14) Dyr. Jan Jabłkowski, 15) Redaktor dr. Leszek Kirkien ,16) Dr. med. Stefan Ładyński, 17) dr. med. Tadeusz Mogilnicki, 18) Dr. med. Edw. Mittelstaedt, 19) Dr. med. Bol. Misjon, 20) Dr. med. płk. Marks, 21) Dr. med. Józef Marzyński, 22) Dr. med. Czesław Maczewski, 23) Dr. med. „Aleksander Margolis, 24) Radna m. Łodzi Gust. Moskiewiczówna, 25) Inspektor Anatol Niedzielski, 26) Dyr. Roman Oberfeld, 27) Naczelnik Edward Rosset, 28) Dyr. Leon Rosset, 29) Starosta Aleksy Rżewski, 30) Zastępca starosty grodzk. Jerzy Rosicki, 31) Dr. med. Hieronim Rajterowski, 32) Kazimierz Roszak, 33) Dr. med. Roman Sokołowski, 34) Burmistrz Jan Świercz, 35) Dr. med. Jadwiga Szustrowa, 36) Dyr. Edward Schirmer, 37) Dr. med. Wincenty Tomaszewicz, 38) Naczelnik Tadeusz Wisławski, 39) Naczelnik Jan Waltratus, 40) Dr. med. płk. Stanisław Więckowski, 41) Dr. med. Józef Weyland, 42) Sekretarz Adam Wałczak, 43) Naczelnik Adam Wysocki, 44) Redaktor płk. Walawski, 45) Redaktor Gustaw Wassercug, 46) Naczelnik Józef Zalewski, 47) Wiceprezes Sądu Okręgowego Mikołaj Żółkwa.

Sekcja Urzędnicza:

1) Naczelnik Adam Wysocki — przewodniczący, 2) inż. Marjan Krukowski — wiceprzewodniczący, 3) Józefa Jankowska — sekretarka, jako członkowie: 4) Zygmunt Hanke, 5) Komisarz Al. Markiewicz, 6) J. Małecki, 7) J. Dobrzycki.

Sekcja Przemysłowo-Handlowa:

1) Dr. Alfred Grohman — przewodniczący, 2) Dyrektor Leon Rosset — wiceprzewodniczący, jako członkowie: 3) Dyr. Kazimierz Greger, 4) Dyr. Władysław Gordowski, 5) Dyr. Izydor Faterson, 6) Dyr. Teodor Gutekunst.

Sekcja Odczytowa:

1) Dr. med. Stefan Ładyński — przewodniczący 2) Dr. med. Edward Mittelstaedt I wiceprzewodniczący 3) Dr. med. Bolesław Misjon — II jako członkowie: 4) Dr. med. płk. Stanisław Gutentag, 6) Dr. med. Józef Schweig, 7) Dr. med. Zdzisław Prechner.

Sekcja Szkolna:

1) Naczelnik Józef Zalewski — przewodniczący, 2) Inspektor Władysław Gacki — wiceprzewodniczący, 3) Eugenja Fornalska — sekretarka, jako członkowie: 4) Naczelnik Jan Waltratus, 5) Naczelnik Al. Szulc.

Sekcja Prasowo-Propagandowa:

1) Czesław Gumkowski — przewodniczący, jako członkowie redaktorzy: 2) Sergjusz Cynamon, 3) Gustaw Wassercug, 4) Lazar Fuks, 5) Hamburski, 6) Eugenjusz Kronman, 7) Franciszek Probst, 8) Kargiel, 9) Zbigniew Koliński, 10) Aleksander Milker, 11) Haler, 12) Stanisław Walawski, 13) Czesław Ołtaszewski, 14) Władsław Poak, 15) Stanisław Rachalewski, 16) Adam Szenberg.

Po wyczerpaniu porządku dziennego posiedzenie o godz. 22 zamknięto.

Zuchwałe włamanie do sklepu z manufakturą

W ciągu nocy wczorajszej do sklepu z manufakturą, mieszczącego się w podwórzu prz yul. Nowomiejskiej 26, należącego do Fiszla Goldfajna, włamali się przez wyważenie drzwi złodzieje, którzy skradli większą ilość manufaktury, ogólnej wartości 10.000 zł. Wnosząc z ilości zabranego towaru złodziei musiało być trzech lub czterech.

Rozbite drzwi sklepu zauważył w godzinach rannych dozorca domu, który wówczas zaalarmował właściciela sklepu, a ten zkolei zwrócił się do policji.

Jak wynika z dochodzenia — kradzieży dokonali najprawdopodobniej rutynowani włamywacze. Na ślad sprawców włamania dotychczas nie natrafiono. (s)

Konferencja w Min. Przem. i Handlu

w sprawie podziału pomiędzy Szkoły Rzemieślnicze i Przemysłowo-Handlowe sum uzyskanych z 15 proc. dodatku do patentów

W dniu wczorajszym powrócili do Łodzi z Warszawy, reprezentujący nasze miasto: z ramienia Izby Przemysłowo-Handlowej — pp. dyr. Bayer i dr. Zand, z ramienia Izby Rzemieślniczej — p. p. prezydent Szwankowski i dyrektor Piekarski, biorący udział w posiedzeniu wspólnem wszystkich prezydentów Izb Rzemieślniczych i prezesów Izb Przemysłowo-Handlowych Rzplitej.

Jak już donosiliśmy — celem omawianego posiedzenia, odbytego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, było wprowadzenie nowego podziału kwot, uzyskiwanych z dodatków 15 procentowych do patentów. Na posiedzeniu przewodniczył dyrektor departamentu Dąbrowski, wobec nieobecności ministra.

P. dyrektor Piekarski, z Izby Rzemieślniczej łódzkiej, reprezentując rzemiosło ogólno-krajowe oświadczył, iż podział uzyskiwanych z dodatków świadectwowych kwot jest wysoce krzywdzącym dla Izb Rzemieślniczych, bowiem daje on 91 proc. ogólnej kwoty dodatków Izbom Przemysłowo - Handlowym zaś Izbom Rzemieślniczym 9 proc., niekiedy zaś mniej, również z korzyścią dla Izb Przemysłowo - Handlowych.

Dyrektor Piekarski powołał się w dalszym ciągu na przykład państw obcych, oraz na to, iż rzemiosło partycypuje w opłatach za świadectwa przemysłowe w stosunku daleko wyższym, aniżeli procentowy stosunek udzielanych Izbom Rzemieślniczym funduszy, w zestawieniu do sum, udzielanych Izbom Przemysłowo-Handlowym.

W konkluzji referent wnosił o podwyższenie sum, wpłacanych z dodatków do patentów Izbom Rzemieślniczym, przez podniesienie cyfry procentu dla Izb Przemysłowo - Handlowych, a nadto wnosił o zaliczenie patentów rzemieślniczych do wyższych, a zatem tańszych kategoryj.

W imieniu Izb Przemysłowo - Handlowych wystąpił b. minister p. Klarner, podnosząc, iż zakres działania Izb Przemysłowo - Handlowych wymaga, aby fundusze, oddawane do ich dyspozycji, były wyższe, *choćby wielokrotnie, aniżeli* fundusze, oddawane do dyspozycji Izb Rzemieślniczych.

Najprawdopodobniej zwołaną będzie wkrótce następna konferencja, celem przedstawienia obu stronom stanowiska ministerstwa, oraz wyrażenia przez przedstawicieli Izb Rzemieślniczych, oraz Izb Przemysłowo - Handlowych swoich opinji.

Po zamknięciu posiedzenia w ministerstwie — przedstawiciele łódzkiej Izby Rzemieślniczej, jak również przedstawiciele Izb Rzemieślniczych z innych miast polskich, przybyli do siedziby warszawskiej Izby Rzemieślniczej, gdzie odbyła się dłuższa konferencja w omawianych wyżej sprawach.

W wyniku narad w Izbie Rzemieślniczej warszawskiej postanowiono, iż Izby warszawska i łódzka zwrócą się jeszcze specjalnie do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, w sprawie poparcia dążeń Izb Rzemieślniczych, w przeświadczeniu, iż ministerstwo w zrozumieniu słuszności postulatów rzemiosła zajmie odpowiednie, zgodne z interesami rzemiosła stanowisko. (s)

Aferzyści oszukali cały szereg firm łódzkich

Odpokutują za to w więzieniu

W miesiącu marcu 1926 r. do firmy „Katz i Goldwasser" przy ul. Zachodniej 53 przybył nieznany firmie osobnik, w towarzystwie właściciela domu ekspedycyjnego przy ul. Piotrkowskiej 28, Goldmana. Nieznajomy przedstawił się jako Szpacenkopf, kupiec manufaktury, zamieszkały w Warszawie przy ul. Franciszkańskiej 30. Przybyły życzył sobie nabyć manufakturę na sumę 2,000 zł.. Po wybraniu towaru dał firmie gotówką zł. 100 i wekslami, płatnemi w różnych terminach, na zł. 1,900. Weksle były z wystawienia firmy „Towarzystwo Przemysłowo - Rolnicze „Forma" na zlecenie Macharowskiego, względnie Dresnera, oraz firmy „Model" w Warszawie, mieszczącej się przy ul. Dzikiej 10.

Goldwaser, będąc ostrożnym kupcem, nie wydał towaru Szpacenkopfowi, żądając, aby zgłosił się nazajutrz. W międzyczasie skomunikował się z firmą „Iceksohn", będącą w kontakcie z warszawskimi kupcami, od której dowiedział się, że firma ta również jest w posiadaniu weksli z żyrem Macharowski, Dresler, Natansohn i innych, które to weksle są protestowane. Firma „Iceksohn" radziła, aby Goldwasser wstrzymał się z zawarciem tranzakcji, bowiem delegat Iceksohna wyjeżdża do Warszawy, dla zorjentowania się na miejscu w sytuacji.

Przybyłemu nazajutrz Szpacenkopfowi oświadczył Goldwasser, iż nie może mu wydać towaru, żeby się przedtem zgłosił za kilka dni. Szpacenkopf nie przybył już więcej do Goldwassera, zostawiając u niego weksle, gdyż od firmy „Iceksohn" dowiedział się Goldwasser, iż weksle są sfałszowane, wobec czego weksle oddane zostały do urzędu śledczego.

W związku z ujawnieniem, iż weksle z omawianemi żyrami są sfałszowane, okazało się następnie, iż cały szereg firm łódzkich został w podobny sposób zpowodowany otrzymania pokrycia tego rodzaju wekslach.

Aresztowany Szpacenkopf oświadczył, iż Mordka Dresner, Boruch Macharowski i Hersz Natanowicz utworzyli wraz z nim spółkę, celem prowadzenia handlu manufaktura. Ustalono jednak, iż firma ta była fikcyjna, że firma „Model", rzekomo przez nich założona, nie istnieje, że natomiast oni sami wystawiali sobie wzajemnie weksle, wystawiając pieczątki z firmami nieistniejącemi.

Wobec takich rezultatów dochodzenia urząd prokuratorski pociągnął wszystkich wyżej wymienionych „wspólników" do odpowiedzialności.

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych zasiedli: 26-letni Mordka Dresner z Krakowa, 28-letni Boruch Macharowski z Warszawy, 30-letni Hersz Natanowicz, z Warszawy, oraz 23-letni Zelig Szpacenkopf z Warszawy.

W wyniku rozprawy ustalono, iż firmy łódzkie poszkodowane zostały na 5 złotych.

Po naradzie Sąd wydał wyrok skazujący Dresnera na rok domu poprawy, Macharowskiego na rok domu poprawy, Natanowicza na 2 miesiące domu poprawy, Szpacenkopfa na 1 i pół roku więzienia. (s)

Oszust z Poznania w Łodzi

Sąd skazał go na 2 lata domu poprawy

W końcu roku ubiegłego przybył do Łodzi niejaki Stanisław Rajewicz, z Poznania, który zamieszkał przy ul. Nawrot 17. Rajewicz, należąc widocznie do typu ludzi, którzy zamiast pracą, chcą czerpać dochody w sposób oszukańczy, kosztem bliźnich, ogłosił, iż do nowootwartego biura poszukuje się sekretarzy, akwizytorek i urzędników.

Wobec panującego bezrobocia ofert wpłynęło sporo. Rajewicz, po przejrzeniu oferty, z reguły oświadczał, iż przyjmuje na posadę, z warunkiem złożenia kaucji, w wysokości od 200 do 400 złotych.

Kandydaci na posady zapożyczając się płacili omawiane kaucje.

Gdy Rajewicz „nabrał" w ten sposób większą liczbę ludzi — wyniósł się z mieszkania przy ul. Nawrot 17.

Tymczasem nowoangażowani pracownicy, których Rajewicz przyjął w liczbie 17 osób, nie mogąc spotkać „dyrektora", któ ry zdołał się ulotnić, zwrócili się do władz policyjnych. Powiadomiony wydział śledczy wszczął poszukiwania za zbiegłym, rozsyłając za nim listy gończe.

Na skutek tego, w dwa tygodnie po wysłaniu listów gończych, Rajewicz został ujęty w Wilnie, gdzie również dokonał kilku tego rodzaju wyłudzeń kaucji.

Sprowadzony pod eskortą do Łodzi — 28-letni Stanisław Rajewicz zasiadł w dniu wczorajszym na ławie oskarżonych. Oskarżony przyznał się do winy pobrania kaucyj.

Przed Sądem przeciągnął korowód świadków, rekrutujących się ze sfer bezrobotnych pracowników umysłowych.

Sąd, po wysłuchaniu głosów stron, skazał oskarżonego na dwa lata więzienia, zamieniającego domu poprawy. (s)

TEATR I SZTUKA

TEATR MIEJSKI
Ostatnie występy
JÓZEFA WĘGRZYNA.

Występy Józefa Węgrzyna dobiegają już końca. Świetny artysta wystąpi jeszcze tylko: w „Kresie wędrówki“ dziś, czwartek,sobota o 4 pop. i niedziela wiecz.

Sobota wiecz. i niedziela o 4 pop. ostatnie powtórzenia „Casanowy“ w której rolę kreuje znakomity gość Teatru Miejskiego.

„ŚWIĘTY PŁOMIEŃ“ W TEATRZE MIEJSKIM.

Jutro, piątek raz jeden w Teatrze Miejskim przed zejściem z afisza „Święty płomień“. Ceny najniższe od 50 gr. do 4 zł.

TEATR KAMERALNY
Ostatnie powtórzenia „Fotelu 47“.

Dziś, czawrtek, piątek wiecz. oraz w sobotę o 5 pop. ostatnie powtórzenia „Fotelu 47“ po cenach najniższych od 50 gr. do 4 zł.

W sobotę premjera głośnej, frapującej sztuki L. Verneuila „Pan Lamberrthier“. W sztuce tej po raz pierwszy wystąpi artysta i reżyser Teatrów Lwowskich Edward Żytecki. W drugiej roli popisowej Irena Horecka. Reżyserja R. Żyteckiego. Dekoracje B. Kudewicza.

TEATR POPULARNY.

Dziś, czwartek, sobota i niedziela wiecz. szlagierowy „Papa kawaler“ z J. Winawerem w roli tytułowej.

Jutro, piątek dramatyczna „Przeprowadzka“ K. H. Rostworowskiego. Wszystkie miejsca po 1 zł.

„KRÓLEWNA ŚNIEŻKA I 7 KARŁÓW“.

W sobotę o 4 pop. kolorowa, wesoła, przeplatana tańcami i śpiewami bajka dla dzieci p. t. „Królewna Śnieżka i 7 karłów“ w reżyserji L. Zbuckiego.

Bilety do nabycia w kasie Teatru Popularnego, Ogrodowa 18 od godz. 10 rano do 1 w poł. i od 5 popoł.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „JASIA I MAŁGOSI“.

Wobec niezwykłego powodzenia, jakiego doznał Krakowski Teatr dla dzieci, Dyrekcja Teatru, chcąc dać możność poznania wszystkim milusińskim prześlicznej baśni dla dzieci w 5-ciu aktach p. t. „Jaś i Małgosia“ daje jutro, to jest w piątek w Filharmonji trzecie i nieodwołalnie ostatnie przedstawienie, po cenach najpopularniejszych, a mianowicie od groszy 50 do zł. 1,50. Po przedstawieniu odbędzie się konkurs deklamacji i za najlepiej wypowiedziane wierszyki rozdane będą trzy śliczne nagrody. Niechaj więc kochane dziateczki skorzystają z tej nadarzającej się okazji i tłumnie przybędą do Filharmonji o godzinie 4-ej po południu.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA
Piotrkowska Nr. 295.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę Teatr Popularny w sali Geyera wystawia wielce sensacyjną sztukę w 5 akt. z prologiem i epliogiem p. t. „Kobieta która zabiła“ z Jadwigą Wernisówną w tytułowej roli. Reżyseruje R. Urbański.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI.

W nadchodzącą niedzielę o godz. 12 w południe Teatr Popularny w sali Geyera ul. Piotrkowska 295, wystawia dla naszych milusińskich, którzy tak licznie uczęszczają na swoje poranki dziecięce, prześlicznie fantastyczną bajkę pełną humoru, tańców i śpiewów p. t. „Zaczarowana królewna“. Reżyseruje B. Bolkowski.

TEATR REWJI „KAMELEON“.
Ul. Sienkiewicza 40.

Dziś wielka rewja p. t. „Ortografja miłości“ z udziałem całego zespołu i nowozaangażowanego artysty teatru „Bagatela“ w Krakowie p. Józefa Kinelskiego. Dekoracje Wł. Nowakowskiego. Zespół muzyczny pod batutą p. C. Kantora.

Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7,45 i 9,45 w soboty, niedziele i święta 3 przedstawienia o godz. 5,30, 7,45 i 9,45.

KINO - TEATR „PRZEDWIOŚNIE“
„MELODJA SERC“.

Film spotkał się z należytem powodzeniem, stworzono bowiem rzecz oryginalną, nową i ciekawą. Fabuła filmu — piękna. Akcja rozwija się logicznie. Niema banalnych momentów. Całość owiana jest urokiem poezji, a przedewszystkiem urokiem prawdy życiowej. „Melodja serc“ jest jednym z najlepszych demonstrowanych nam dotychczas filmów, daje nam pełne zadowolenie artystyczne.

Na słowa najwyższego uznania zasługuje reżyserja (Pommer i Szwarc) jak i gra aktorów z Ditą Parlo i Willi Fritschem na czele, którzy dali nam koncert gry. Całość — piękna, godna obejrzenia. Orkiestra doskonała.

CO USŁYSZYMY PRZEZ RADJO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA“.

Piątek, dnia 21 listopada 1930 roku.

11.58—12.05. Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie.

12.05—13.15. Muzyka z płyt gramofonowych.

13.15—13.20. Odczytanie programu dziennego i repertuar teartów i kin.

13.20—15.50. Przerwa.

15.50—16.10. Lekcja języka francuskiego (tr. z W-wy).

16.15—17.15. Muzyka z płyt gramof. z W-wy.

17.15—17.40. „Jan Śniadecki w setną rocznicę zgonu“ — wygł. prof. Wł. Dziewulski (tr z Wilna).

17.45—18.45. Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu Ork. Polic. Państw. pod dyr. Al. Sie[illegible]skiego (tr. z W-wy).

18.45—19.1. Rozmaitości.

19.10—19.25. Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczyt progr. na dzień nast.

19.25—19.35. Muzyka z płyt gramof. z W-wy.

19.35—19.55. Prasowy dziennik radjowy z W-wy.

20.00—20.15. Pogadanka muzyczna przed koncertem symfonicznych (tr. z W-wy).

20.15. Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej, poświęcony twórczości Sergjusza Prokofjewa. Wykonawcy: Ork. Filharm. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Sergjusza Prokofjewa (fort.).

1. Sinfonietta op. 5. 2-go koncert fortepianowy (g-moll). 3. Suite de Chant op. 21.

Po transmisji komunikaty, skrzynka pocztowa techniczna, którą omówi Kierownik Propagandy P. R. Wacław Frenkiel. oraz retransmisje ze stacji zagranicznych.

PROGRAM.
Czwartek, dnia 20, listopada 1930 r.

11.58—12.10. Sygnał czasu z Warsz. i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie.

12.10—13.15. Muzyka z płyt gramof.

13.15—13.00. Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin.

13,20—15.35 Przerwa.

15.35—15.50 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i przeciwgazowej (tr. z W-wy).

15.50—16.10. Odczyt p. t. „Co zrobił i zamierza zrobić rząd w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego“ — wygł. p. Kaczorowski (tr. z W-wy).

16.15—17.16. Muzyka z płyt gramofonowych z W-wy.

17.15—17.40. „Z zagadnień o istocie twórczości muzycznej“ — wygł. dr. Z. Jachimecki, prof. Un. Jagiel. (tr. z Krakowa).

17.45—18.45. Koncert wokalny z W-wy. Wykonawcy, Zofja Fabry (sopr.), Wiktor Bregy (tenor), T. Łuczaj (baryton) i prof. L. Urstein (akomp.) W programie pieśni włoskie i neapolitańskie.

18.45—19.10. Rozmaitości.

19.10.—19.25. Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie progr. na dzień nast.

19.25—19,35. Płyty gramof. z Warszawy.

19.35—20.00. Prasowy dziennik radjowy z W-wy.

20.00—20.15. Feljeton p. t. „Moralność w polityce“ (tr. z W-wy).

20.15—21,30. Koncert muzyki lekkiej (z W-wy) w wykonaniu Ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota.

21.30—22.15 Słuchowisko z Katowic.

22.15—24.00. Krótki koncert fortepianowy, komunikaty i muzyka taneczna z Warszawy.

Sztuczny tor hokejowy
zamierza budować „Legja“

Legja w najbliższym czasie zamierza przystąpić w Warszawie do budowy sztucznego lodu, przeznaczonego w pierwszym rzędzie dla hokeistów.

Nowy ten tor powstać ma na dużym płytkim basenie, który wybudowany zostanie na terenie nowego, wielkiego ogrodu Jordanowskiego dla dzieci. Ogród ten powstać ma z inicjatywy Legji, na terenie stadjonu im. Marszałka Piłsudskiego od strony ulicy Czerniakowskiej i obsługiwać będzie tysiące dzieci Powiśla, dotąd zupełnie pozbawionych jakiegokolwiek ogrodu czy parku i skazanych na zabawy w brudnych rynsztokach i na zaśmieconych jezdniach.

W ogródku tym przewidziany jest duży basen płytki dla dzieci. Na tym to basenie założony będzie sztuczny tor lodowy. Nie będzie to tor sztuczny stały, gdyż uruchomienie go będzie możliwe do piero przy temperaturze, poczynając od 8 stopni ciepła — wdół. Przy temperaturze wyższej — lód nie utrzyma się. Tor ten będzie przeto czynny od połowy jesieni do połowy wiosny bez przerwy i pozwoli naszym łyżwiarzom i hokeistom na stałe korzystanie z lodu w ciągu kilku miesięcy, bez względu na wahania temperatury, a tysiącom dzieci pozwoli na tanią ślizgawkę.

Zarząd Legji usilnie zabiega obecnie o zrealizowanie swego wspaniałego pomysłu, który byłby prawdziwem dobrodziejstwem dla sportu zimowego w stolicy. Sprawą projektowanego toru żywo zainteresowało się kilku fachowców zagranicznych i wielkie firmy chłodnicze.

Gdyby sztuczny tor lodowy Legji dało się zrealizować — zdobylibyśmy w stolicy znakomite podstawy do szerokiej propagandy nietylko pięknych sportów zimowych, ale i — zdrowia.

HASŁO SPORTOWE

PIŁKA NOŻNA W SZKOLE

REFERAT ZNANEGO GRACZA LEGJI CISZEWSKIEGO WYWOŁAŁ OŻYWIONĄ DYSKUSJĘ

Sporna sprawa sportu w szkole oraz należenia młodzieży do klubów, nabrała znowu ostatnio w Warszawie rozgłosu. Dzięki inicjatywie Kl. Sp. Absolwentów byłego P. I. W. F. zabrali głos w tej sprawie i nauczyciele — sportowcy, a więc ci, którzy mogą, o tych rzeczach wypowiadać ważkie poglądy.

Na wieczorze dyskusyjnym w dniu 15 b. m. wygłosił zajmujący referat na temat piłki nożnej w szkole znany gracz Legji p. J. Ciszewski. Jako wieloletni nauczyciel gimnazjalny a równocześnie zapalony sportsmen mógł rzucić pewne dezyderaty, które powinny stać się podstawą dla naszej dyskusji w tej sprawie. Referent wypowiedział się stanowczo za wprowadzeniem piłki nożnej do szkół, z tem jednak zastrzeżeniem, że młodzież musi obok **piłki nożnej uprawiać równolegle koszykówkę lub siatkówkę.** Niemniej stanowczo wypowiedział się p. Ciszewski przeciw ogólnej obecnie futbalomanji młodzieży i uprawianiu piłki nożnej w sposób dziki.

Piłka nożna uprawiana być może jedynie pod dozorem instruktora, kontrolą lekarza, i nauczyciela. Ponieważ większość klubów p. n. tych elementarnych wymagań nie zaspakaja, p. Ciszewski wypowiedział się **przeciw wciąganiu młodzieży szkolnej do klubowych drużyn piłkarskich.**

Władze szkolne powinny natomiast same organizować międzyszkolne turnieje piłkarskie. Każda szkoła średnia obok reprezentacyjnych drużyn koszykówki i siatkówki, winna mieć reprezentację piłkarską.

Kierownikiem i instruktorem piłki nożnej w szkole powinien być szkolny wychowawca fizyczny. W tym kierunku nie robi się w Polsce nic. P. Ciszewski domaga się stanowczo wprowadzenia w program zajęć C. I. W. F. i Studjów W. F. piłki nożnej, i występuje przeciw pomijaniu jej na wakacyjnych kursach nauczycielskich.

Referat p. Ciszewskiego wywołał — jak było do przewidzenia, ożywioną dyskusję — przyczem większość obecnych wypowiedziała się przeciw wprowadzeniu piłki nożnej do szkół, głównie ze względu na brak boisk i instruktorów. Najpierw należy stworzyć warunki dla uprawiania piłki nożnej w szkołach a później ją wprowadzać.

Miasta prowincjonalne

otrzymają boiska sportowe

Od dłuższego czasu czynione są starania przez PZPN., by miasteczka, liczące ponad 25 tysięcy mieszkańców otrzymały oparkanione boiska sportowe, na których młodzież miejscowa mogłaby swobodnie uprawiać sporty.

W sprawie tej zwrócił się PZPN do Związku Związków, który zkolei interwenjował w Państwowym Urzędzie W. F. i P. W. Jak się obecnie dowiadujemy, sprawa ta została pomyślnie załatwiona i wszystkie gminne komitety w. f., które nie posiadają należycie oparkanionych boisk sportowych, otrzymają od Państwowego Urzędu W. F. specjalne subsydja na ten cel

Załatwienie tej sprawy posiada szczególne znaczenie dla prowincji łódzkiej, gdyż mamy cały szereg miasteczek, w których młodzież nie jest w stanie uprawiać sportu z powodu braku odpowiedniego terenu.

—oOo—

Przygotowanie Krynicy

do hokejowych mistrzostw świata

Ze względu na spodziewany liczny zjazd publiczności do Krynicy na hokejowe mistrzostwa świata (1—8 lutego 1931 roku) Komitet Organizacyjny tych zawodów powiększył pojemność trybun przy boisku głównem, tak, że obecnie stadjon hokejowy w Krynicy obejmuje 3,000 miejsc siedzących i stojących.

Pod trybunami mieścić się będą szatnie natryski, w wieży przy stadjonie — biura, urząd pocztowo-telegraficzny, kantor wymiany i t. d., wreszcie w osobnym budynku — bufety i ambulatorjum. Wszystkie ubikacje użytkowe będą ogrzewane centralnie.

Drugą troską Komitetu Organizacyjnego jest „przedłużenie dnia zawodów“ przez umożliwienie rozgrywania spotkań w godzinach wieczorowych. W tym celu zawieszono nad boiskiem 20 reflektorów lustrzanych z lampami po 1500 watt każda (ogółem 30,000 watt), które pozwolą na rozgrywanie meczów po zapadnięciu zmroku. Dla porównania podajemy, że dotychczasowa instalacja elektryczna posiadała moc zaledwie 16,000 watt.

—oOo—

Wisła czy Cracovia

Warszawianka czy Ł. T. S. G.

Rozgrywki ligowe weszły już w stadjum końcowe, gdyż pozostały jeszcze dwie tylko niedziele.

Ale narazie nie jest wiadomem czy Wisła czy Cracovia zdobędą mistrzostwo. Cracovia ma o jeden punkt mniej od Wisły, ale gra jeszcze dwa razy, a Wisła tylko raz. Trzecie miejsce przypadnie chyba Legji, czwarte Warcie, a piąte Polonji.

O spadek walczą Warszawianka i Ł. T. G. S., przyczem **Warszawianka o ile pokona Wartę przy jednoczesnej porażce Ł. T. S. G. (z Ruchem), to utrzyma się w lidze.**

Łódź na 9 miejscu w lekkiej atletyce

Okręg warszawski, mimo znacznej poprawy wyników na prowincji pozostał nadal przodującym ośrodkiem w lekkiej atletyce, jak wskazują punkty zdobyte przez poszczególne kluby w tegorocznych lekkoatletycznych mistrzostwach Polski.

W męskich mistrzostwach punktacja przedstawia się następująco: 1) Warszawa 82 pkt., 2) Poznań 21 pkt., 3) Wilno 19 pkt., 4) Białystok 14 pkt., 5) Kraków 9 pkt. 6—8) Śląsk, Lwów i Pomorze po 4 pkt., 9) Łódź 3 pkt. Uderza słaba pozycja okręgów południowych (Śląsk Lwów, Kraków), a bardzo wysoka lokata okręgów wschodnich.

W kobiecych mistrzostwach stan jest następujący: 1) Warszawa 397 pkt., 2) Śląsk 128 pkt., 3—4) Poznań i Łódź po 38 pkt., 5) Wilno 13 pkt., 6) Pomorze 8 pkt., 7) Lwów 6 pkt., Kraków wcale nie jest notowany.

Sukces tenora Ardellego w Niemczech

Znakomity nasz tenor Ardelli, odbywający obecnie tournee artystyczne po Niemczech odnosi w tamtejszych operach pełne triumfu sukcesy.

W ślad za prasą amerykańską i włoską podnoszą dzienniki i czasopisma niemieckie wyjątkowe walory głosowe, kunszt śpiewaczy, oraz fascynujące zdolności aktorskie Ardellego, porównując go z największymi śpiewakami świata, jak z Giglim, Martinellim, Kiepurą, Volpim i Schipą.

Twierdzą one, iż Ardelli przeszedł techniką śpiewaczą wielkiego Kiepurę, będąc sam dla siebie porywającem nazwiskiem.

Artysta otrzymał ostatnio zaproszenie do Berlina, by tam wystąpić w „Carmen“, „Aidzie“, „Otellu“, „Pajacach“ i „Żydówce“. Dotychczasowy repertuar wielkiego artysty pozwolił wystawić operom niemieckim dawno niewystawiane nowości, jak: „Siła Losu“ — Verdiego. „Sly“ Wolfa—Ferrari, „Li—Tai—Pe“ — v. Frankensteina, „Cardillac“ — Hindenmitha, „Don Giovanni“ — Mozarta i szereg innych.

Międzynarodowe zawody pięściarskie u „Zjednoczonych“

W niedzielę o godzinie 16,00 organizuje Klub Pracowników „Zjednoczone“ w własnym lokalu klubowym przy ulicy Przędzalnianej 68 międzyklubowe zawody pięściarskie, w których udział biorą następujący zawodnicy: Brzęczek, Kmin, Szmigiel, Klimkiewicz, Krankil, Sapoczyński, Pankowski, Rosław (Zjednoczone), Leszczyński, Chmielewski, Ganczarek, Banasiak, Wurm (IK Poznański), Szlegiel, Kierzkowski, (Union), Optułowicz, Burkiewicz (Wima), Gawin, Dutkiewicz (Geyer) Kilański, Kuropatwa (Kruszeender) Stahl II (Bar - Kochba), Pietrzyński, Seweryniak i Ulężałka (Sokół).

Ze względu na dobrą kondycję fizyczną naszych pugilatorów, liczyć się należy z ciekawym przebiegiem walk.

KĄCIK RADJOWY

„ZA KULISAMI BAJKI RADJOWEJ“.

PRELEKCJA P. MARJANA STĘPOWSKIEGO, POŚWIĘCONA CICHYM PRACOWNIKOM NA NIWIE RADJOWEJ.

Dużo się pisze i mówi o kulisach teatrów, wytwórni filmowych i t. p., a mało natomiast słyszy się o życiu zakulisowem stacyj radjowych.

Dlatego też podkreślić należy z uznaniem wygłoszoną ostatnio przez p. Marjana Stępowskiego radjokronikę p. t. „Za kulisami bajki radjowej“.

Wstęp swej arcyciekawej prelekcji poświęca p. Stępowski cichym pracownikom na niwie radjowej -technikom stacyj nadawczych.

Jak w muzyce obok innych instrumentów potrzebny jest tam—tam, tak w życiu ludzi równie ważną rolę odgrywa rozgłos i popularność. Wszędzie na świecie potrzebny jest taki tam—tam reklamy i każdy musi się nim posługiwać.

Artysta czy prelegent wie, że w tej chwili słuchają go tysiące, że o nim wiedzą i mówią. Ta świadomość jest bodźcem do osiągania coraz lepszych rezultatów i większego doskonalenia się.

Nikt natomiast nie słyszy o technikach radjowych i nikt nie może nie zdaje sobie sprawy z doniosłości ich cichej, mrówczej pracy. Wszak żadna audycja nie doszłaby do uszu słuchacza, gdyby nie ciągła czujność tych ludzi, zmuszonych do stałego skupienia uwagi, aby coś nie zepsuło się, lub stanęło, powodując przerwanie, czy zniekształcenie słuchowiska.

Nikt o nich nie mówi i tylko własne zadowolenie jest jedyną nagrodą nieustannej pracy.

Zkolei przenosi nas prelegent za kulisy radja do źródła tego wszystkiego, co płynie na falach eteru.

Prowadzi nas do sali, skąd nadaje się słuchowiska. Cisza jest pierwszym i najsilniej podpadającym momentem. Na małym balkonie grupka ciekawych widzów, a na ścianach czerwone i zielone lampki elektryczne, przy pomocy których można komunikować się z amplifikatornią.

Choć artyści, odtwarzający słuchowisko są w zwykłych, codziennych strojach, jednak nastrój panuje jak w teatrze.

Nieco dalej, w oddzielnym pokoiku siedzi że słuchawkami na uszach reżyser, kontrolujący efekty akustyczne słuchowiska. Wiemy bowiem jak ogromną rolę w radjo stanowią względy słuchowe. Wszak najpiękniejszy utwór może być zepsuty tylko dzięki złej dykcji odtwórczej. To też wszelkie błędy są natychmiast korygowane przez telefon przy pomocy którego porozumiewa się reżyser z artystami. Dopiero po kilku takich próbach można nadać audycję.

Szkoda tylko, że tak jak w teatrze nie można usłyszeć reakcje słuchaczy.

Wprawdzie zdarzały się projekty, aby przez sprzężenie zwrotne umożliwić abonentowi porozumienie się stacją.

Szkoda tylko, że piękne te projekty należy traktować jako dobry żart prima-aprilisowy, gdyż idea sama, przynajmniej narazie, jest niewykonalna.

Wcześniej natomiast będziemy mogli widzieć nadawane słuchowisko w domu na ekranie Problem przesyłania obrazów na odległość jest bowiem w zasadzie rozwiązany, chodzi tylko o skonstruowanie dostatecznie precyzyjnych i przystępnych aparatów.

Zkolei przechodzi p. dr. M. Stępowski do omówienia literatury radjowej i dochodzi do wniosku że narazie ona wcale nie istnieje nietylko u nas, ale i w innych krajach.

Przed rokiem rozpisano w Niemczech konkurs na najlepsze powieści radjowe, na który wpłynęło przeszło tysiąc odpowiedzi.

I oto okazało się, że, mimo wzięcia w konkursie udziału najcelniejszych pisarzy niemieckich i wyznaczenia ogromnych nagród, żaden z przysłanych utworów nie zasługiwał na uwagę.

Literaci nie wyczuwają bowiem dostatecznie momentów akustycznych, kładąc na pierwszym planie względy wzrokowe.

W końcu zwraca prelegent uwagę na znaczenie słuchowisk dla dzieci.

Świat dziecka był dotychczas bezludną wyspą, zarzuconą jedynie książkami pełnemi bajek, i malowanemi królewiczami.

Dopiero radjo ożywiło tę martwotę i umożliwiło dzięki żywemu słowu rozwinąć się fantazji dziecka i stworzyć sobie bohaterów bajki.

Dziś nawet tatuś chętnie usiądzie z pociechami i słucha bajki o krasnoludkach czy pięknej królewnie.

— — — — — — — — — — — — — — —

Ostatnia radjokronika jest jednym więcej dowodem, że prelekcje p. dr. Marjana Stępowskiego są prawdziwemi atrakcjami i zasługują na jaknajwiększe zainteresowanie.

KONKURS RADJOSPOSTRZEGAWOŚCI.

Wyróżnienie należy się Rozgłośni Lwowskiej za wprowadzenie do audycyj radjowych kącika „Trzech pytajników“, prowadzonego przez p. Mariusza Nowinę (pseudonim), który w formie opowiadania panny Madzi o swej podróży przedstawia radjosłuchaczom wiązankę zdarzeń i spostrzeżeń, zawierających błędy i omyłki geograficzne, klimatyczne, techniczne, sytuacyjne, językowe i t. d., celem wyłowienia i sprostowania wszystkich tych niedokładności.

Konkurs wywołał oczywiście duże zainteresowanie, a wielka ilość odpowiedzi jest skuteczną gwarancją powodzenia „Trzech pytajników“.

W pierwszym konkursie otrzymał tytuł lwowskiego mistrza radjospostrzegawości p. Leon Sielczyński, zamieszkały we Lwowie.

PIEŚNI WŁOSKIE W RADJO

Włoskim pieśniom, canzonettom neapolitańskim i duetom poświęcony jest dzisiejszy, czwartkowy koncert wokalny, który zakończy tercet Verdiego „Guarda che bianca“, odśpiewany przez trzech wykonawców koncertu p. Zofji Fabry i pp. Wiktora Brégy i Tadeusza Łuczaja.

Wieczorem pianistka p. Marja Święcicka odtworzy kilka wcześniejszych utworów fortepianowych I. J. Paderewskiego, m. in. piękne warjacje (Théme Varie op. 10).

„Z ZAGADNIEŃ O ISTOCIE TWÓRCZOŚCI MUZYCZNEJ“.

Dziś, w czwartek, dnia 20, listopada transmituje Rozgłośnia Łódzka „Polskiego Radja“ nadzwyczaj ciekawą audycję z Krakowa.

Mianowicie wybitny muzykolog, profesor dr. Zdzisław Jachimecki wygłosi odczyt psychologiczny p. t. „Z zagadnień o istocie twórczości muzycznej“.

Odczyt ten transmitowany również będzie przez wszystkie rozgłośnie polskie.

PRACA PONAD SIŁY

Apel do pana Kuratora Okr. Szkolnego Łódzkiego

Wśród licznych rzesz nauczycieli szkół powszechnych rozlegają się utyskiwania na przeciążenie pracą. Od szeregu tygodni otrzymujemy z tych sfer listy, oświetlające sprawę z różnych stron.

Przeciętnie każdy nauczyciel ma

30 godzin tygodniowo.

Wiele czasu zabierają konferencje, bibljoteka, sklepiki i t. p. W listopadzie obowiązane są szkoły urządzić trzy (!!!) akademje: 11 listopada, ku czci Św. Stanisława Kostki i 29 listopada. Akademje te zabierają czas przez szereg tygodni licznym dzieciom i całemu gronu nauczycielskiemu.

Rozumiemy dobrze, że należy czcić rocznice narodowe. Czy nie zadużo jednak tych obchodów, zwących się szumnie „akademjami"?

Jeden z łódzkich nauczycieli pisze nam między innemi: „Gdy wróce wieczór do domu, jestem

jak zbity pies.

Nie mam siły, nawet zjeść, a co dopiero przygotować się do następnej lekcji! Jeśli tak dalej pozostanie, to my nauczyciele nie wytrzymamy!"

Jest to najłagodniejszy ustęp z listu doskonałego pedagoga. Posiadamy takich listów więcej.

Nauczycielstwo polskie, a specjalnie okręgu łódzkiego jest pracowite, ofiarne, dające z siebie wszystko! Nie można jednak wymagać pracy ponad siły, gdyż to grozi ruiną zdrowia rzesz nauczycielskich.

Zdajemy sobie dokładnie sprawę z tego, że przeciążenie i nadmiarowi akademij

nie jest winien

ani p. kurator Gadomski, szczery przyjaciel i rzecznik nauczycielstwa ani inspektor szkolny m. Łodzi, prof. Wł. Gacki, który zna dokładnie dolę nauczycielstwa, a nie może jej we własnym zakresie zaradzić.

Apelujemy jednak gorąco imieniem ogółu nauczycielskiego szkół powszechnych do p. kuratora i p.p. inspektorów szkolnych, by interwenjowali u kompetentnych władz

o usunięcie

dotychczasowego zła.

Zmiana stosunków wyjdzie na korzyść nauczycielstwu i całemu szkolnictwu.

R. K.

Budownictwo szkolne

Sprawa budownictwa szkolnego przedstawia się w Polsce opłakanie. Zebrania dozorców i opiek szkolnych już w latach poprzednich stwierdziły ponad wszelką wątpliwość, że stan pomieszczeń szkolnych (zwłaszcza na wsi) nie odpowiada najprymitywniejszym bodaj warunkom sanitarnym. Mieszkania, przeznaczone na użytek szkolny mieszczą się przeważnie w budynkach, nie przystosowanych zupełnie do celów szkolnych, stawiają dziatwę szkolną w warunki, jaknajbardziej niesprzyjające rozwojowi fizycznemu. Szczególnie krytyczny stan pod tym względem zauważyć można na wsi. Gminy nie posiadają odpowiednich funduszów, aby podjąć się budowy szkół samodzielnie. Kredyty rządowe, przeznaczone na ten cel, od pewnego czasu wciąż maleją, wobec rosnącego kryzysu gospodarczego. Również sejmik powiatowy rozporządza bardzo nieznacznemi funduszami na cel powyższy.

Lepiej przedstawia się sprawa w m. Łodzi. Posiadamy szereg wspaniałych budynków szkolnych, odpowiadających nowoczesnym potrzebom i zaopatrzonych we wszystko. Jest to zasługa przedewszystkiem b. prezydenta miasta, A. Rżewskiego. Takich gmachów potrzebuje jednak Łódź znacznie więcej.

Pozostałe, przeważnie wynajęte, nie odpowiadają celowi i nie są przystosowane do potrzeb szkoły. Zachodzi paląca potrzeba budowy nowych budynków.

Chwila obecna, którą charakteryzuje nawoływanie do coraz bardziej rozległych redukcyj budżetowych, oczywiście nie sprzyja poważniejszym zamierzeniom w sprawie rozbudowy szkolnej.

Dowiadujemy się, że w czasach ostatnich powstał w sferach miarodajnych projekt przeznaczenia na rzecz rozbudowy szkolnej podwyżki w taksie administracyjnej, jaka pobierana jest zamiast wpisów w szkole średniej rządowej. Koszty administracyjne wynoszą 110 złotych rocznie, nadpłata — 40 złotych. Nadpłata powyższa ma być przeznaczona na budowę szkół.

Jest to oczywiście tylko paljatywa. Fundusz, zebrany z tej nadpłaty, będzie zbyt mały, aby wywrzeć poważniejszy wpływ na akcję rozbudowy szkolnej, podwyższanie zaś opłaty administracyjnej w szkołach średnich (w zasadzie o nauczaniu bezpłatnem) — przyczynić się jedynie może do rozgoryczenia rodziców mniej zamożnych, którzy stanowią znaczny procent wśród posyłających dzieci do szkół średnich.

Potrzeba wyznaczenia większych kredytów, czy dotacji na rozbudowę szkół nasuwa się rok za rokiem z coraz większą siłą. Najbliższe polepszenie się stanu ekonomicznego kraju musi wyrazić się w zwiększonej intensywności ruchu budowlanego szkół.

D. P.

Szkolnictwo polskie na obczyźnie

W Turcji żyje ponad 200 Polaków skupionych przedewszystkiem w czysto polskiej kolonji w Adampolu. Tam też jest budynek szkolny (zbudowany w 1908 roku), w którym jednak dotychczas uczyli tylko nauczyciele wędrowni i dorywczy.

Polacy, zamieszkali w Jugosławji w liczbie około 15 tysięcy, skupili się głównie w Bośni. Poziom oświaty polskiej jest tam b. niski. Jedynie w miejscowości Rakovac istnieją kursy języka polskiego w godzinach pozaszkolnych, zaś przy fabryce w Orosławiu (Kroacja) funkcjonuje szkółka polska dla dzieci polskich robotników.

Kolonja polska na Węgrzech, składająca się z ok. 15 tysięcy osób, posiada w Budapeszcie 4 szkółki popołudniowe, do których uczęszcza 200 dzieci.

W Austrji zamieszkuje 50 tysięcy osób pochodzących z Polski, z czego 8 tysięcy Polaków skupiło się w Wiedniu. Są tam trzy szkółki, a właściwie kursy popołudniowe języka, historji i geografji Polski. Uczęszcza do nich 72 dzieci. Ponadto istnieją dwa kursy wieczorowe.

W Szwajcarji liczba osób pochodzących z Polski wynosi około 5 tysięcy, z czego cztery piąte żydów. Zorganizowaniu szkolnictwa ojczystego stoi na przeszkodzie rozproszenie wychodźtwa w różnych częściach kraju.

We Francji ilość emigrantów z Polski wynosi obecnie prawie 700 tysięcy. Akcją oświatową kieruje naczelny instruktor oświaty przy ambasadzie polskiej w Paryżu, organizujący oświatę szkolną, przedszkolną (ochronki) i pozaszkolną: Ilość dzieci polskich w wieku szkolnym wynosi 30547, z czego 18903 pobiera naukę polską. Ilość oddziałów polskich wynosi 584, ilość nauczycieli polskich — 145, z czego 80 jest wydelegowanych i opłacanych przez polskie ministerstwo oświaty.

W Anglji zamieszkuje 5.000 Polaków, skupionych przeważnie w Londynie, gdzie przy kościele polskim istnieje szkółka, tj. kursy języka polskiego, na które uczęszcza około 40 dzieci.

Na 20 tysięcy Polaków, zamieszkujących w Belgji, jest 7 szkół, które — wraz z 4-ma kursami języka i przedmiotów polskich — kształcą 576 dzieci. Ciało pedagogiczne stanowi 13-u nauczycieli, wydelegowanych z kraju pracujących pod kierownictwem instruktora oświatowego w Waterschei.

W Holandji, gdzie zamieszkuje 4 tysiące Polaków, istnieje dobrze zorganizowana szkoła powszechna, do której uczęszcza 134 dzieci, oraz kursy robót kobiecych.

Około 12 tysięcy polskich robotników zamieszkuje Danję. Posiadają oni 5 szkół polskich, w których uczy się 200 dzieci oraz kursy dokształcające. Kolonja polska w Szwecji, składająca się z przeszło 200 osób, posiada ochronkę polsko-katolicką, przy której istnieje szkółka.

Najliczniejsze skupienie polskie w Azji znajduje się w Chinach, gdzie przebywa 5 tysięcy Polaków. Ośrodkiem polskości jest Charbin, posiadający polskie gimnazjum koedukacyjne im. Sienkiewicza.

W Kanadzie żyje niespełna stutysięczne wychodźtwo polskie; ma ono charakter przeważnie rolniczy. Ośrodkami oświaty są parafje polskie, przy których istnieją kursy dokształcające.

Emigracja nasza w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej jest ze wszystkich najstarsza i najliczniejsza — liczy obecnie około 3 miljonów osób. Przy 800 polskich parafjach powstało 600 szkół, kształcących 300 tysięcy dzieci polskich (na pół miljona dzieci w wieku szkolnym). Oprócz szkół początkowych istnieją w Stanach Zjedn. szkoły średnie, w których po polsku nauczana jest religja, język polski, literatura, historja i geografja Polski.

Dwustutysięczne wychodźtwo polskie w Brazylji posiada 191 szkół z 239 nauczycielami i 8675 dziećmi. Nauka odbywa się po polsku i portugalsku, gdyż ustawa o szkołach prywatnych w Paranie tego wymaga.

Szkoły zawodowe w Łodzi

Pełny rozwój szkolnictwa zawodowego w Polsce datuje się od r. 1928, choć bezsprzecznie i przedtem sfery miarodajne rozumiały doskonale potrzebę istnienia tego rodzaju szkół.

Szkoły te zrodziła konieczność jako antitodum na t. zw. „nadprodukcję inteligencji".

Rodzice początkowo odnosili się z nieufnością do wszystkich bez wyjątku szkół zawodowych. Chcieli oni widzieć za wszelką cenę dzieci swe na uniwersytetach, bez względu na ich uzdolnienia. Obecnie przekonali się jednak, że zarówno technik, kończący szkołę włókienniczą, jak i wykształcony w odpowiedniej szkole rzemieślnik, czy też handlowiec mają przed sobą zapewniony byt, niegorszy często od ludzi, kończących wyższe zakłady naukowe, a napewno lepszy od tych, którzy kończą szkołę średnią i pracują w biurach i urzędach.

Stąd w ostatnich dwu latach wzrost zaufania i ogromne pomnożenie się uczniów w szkołach zawodowych.

W Łodzi istnieje już pokaźna liczba tych właśnie uczelni.

Można je zasadniczo podzielić na następujące kategorje:

Seminarja Nauczycielskie,

Szkoły techniczne,

Szkoły handlowe,

Szkoły rzemiosł oraz cały szereg innych szkół, jak Państwowa Szkoła Przemysłowa żeńska, Szkoła rękodzielnicza tow. „Przezorność" i t. d.

Do szczegółowego omówienia powyższych kategoryj, jak również i poszczególnych uczelni przystąpimy w następnym numerze „Hasła Szkolnego".

Pracownicy pamiętajcie, że tylko silny Rząd, wiodący Rzeczpospolitą do potęgi zapewni dobrobyt i spokojny byt rzeszom pracowniczym.

HANDEL — PRZEMYSŁ i FINANSE

O nowy system podatkowy

Nasz system podatkowy kształtował się w okresie powstawania państwa polskiego, w okresie w którym podstawy rozwoju gospodarczego n a r u s z o n e z o s t a ł y p r z e z t r w a j ą c ą w o j n ę.

Życie gospodarcze znajdowało się w opłanym stanie. Zniszczenie wojenne rekwizycje zaborcze ciężko dotknęły ziemie polskie. W tym chaosie zagadnień przed polskiem życiem gospodarczym stanęło wielkie zadanie: p r z y s t o s o w a ć s i ę d o t y c h c i ę ż k i c h w a r u n k ó w, o p a n o w a ć r y n e k w e w n ę t r z n y i s z u k a ć z a g r a n i c z n y c h r y n k ó w z b y t u, k t ó r e b y u m o ż l i w i ł y w z a j e m n e w s p ó ł ż y c i e g o s p o d a r c z e.

Jeśli do tego stanu dodać brak ustalonej waluty i zrównoważonego budżetu, łatwo zrozumieć, iż warunki życia gospodarczego były fatalne.

W takim stanie kształtował się nasz system podatkowy, system, o którym dzisiaj można powiedzieć, iż jest niezadawalający i nienaukowy.

Za naukowy system podatkowy należy uważać taki, gdy ściąga podatki od obywateli na podstawie ich zdolności płatniczej, gdy utrzymany jest na takim poziomie, ażeby nie uciskać inicjatywy prywatnej, gdy może być łatwo administrowany i oszczędnie zbierany"...

Dziś kiedy państwo wyszło z chaosu politycznego, życie każe zająć się należycie koretką systemu podatkowego tworzonego w okresie niestałych rządów partyjnych.

Jasna o tych rzeczach mówi właśnie raport p. Ch. S. Dewey'a. Doradca finansowy rządu pisze mianowicie w rozdziale o podatku obrotowym:

„Podatek obrotowy stanowi więcej, aniżeli połowę wszystkich podatków, opłacanych przez spółki przemysłowe w Polsce. Ogromny ten stosunek nie byłby mo że niesłuszny, gdyby podatek opierał się n a z y s k a c h n e t t o, lecz tak nie jest, ponieważ jest on pobierany od obrotu brutto bez względu na to, czy przedsiębiorstwo prowadzone jest z zyskiem, czy ze stratą. Wiele młodych spółek spodziewa się powodzenia w przyszłości, ale z powodu ogólnoświatowego współzawodnictwa zyski ich, jeśli jakiekolwiek istnieją, są obecnie bardzo szczupłe, a działanie podatku obrotowego w takich przypadkach w y w o ł u j e p e w n e n i e s p r a w i e d l i w o ś c i i j e s t n i e r o z s ą d n e, ponieważ czasami przewyższa on zyski i staje się w rzeczywistości daniną od majątku."

Pisze też dalej p. Ch. S. Dewey:

Nawet w starych i dobrze zagospodarowanych przedsiębiorstwach podatek ten jest niesłuszny, ponieważ nie bierze on w rachubę zmieniającego się stosunku pomiędzy zyskiem brutto a netto w różnego rodzaju przedsiębiorstwach i skutkiem tego obciąża nadmiernie te z nich, które mają duży obrót przy małej marży zysku... W rezultacie upośledzono wielkie przedsiębiorstwa.

P. Ch. S. Dewey uważa, i ż p o d a t e k o b r o t o w y w i n i e n b y ć z n i e s i o n y. Pisze on bowiem: „Podatek obrotowy był wprowadzony początkowo jako próba, ażeby zrównać dochody państwa z wydatkami w okresie chwiejności waluty. Na szczęście potrzeba takiego środka minęła, jeżeli chodzi o stałość waluty."

P. Ch. S. Dewey podkreśla, iż „od dochodu brutto nie mogą być potrącane sumy, wydatkowane na rozszerzenie lub ulepszenie źródła dochodu, spłatę długów, umorzenie kapitałów, włożonych w przedsiębiorstwo i pokrycie strat za poprzednie okresy, na cele prywatne podatnika, jak również na oprocentowanie własnego kapitału, włożonego w przedsiębiorstwo, zwiększenie dochodu ze źródeł, znajdujących się za granicą i nie podlegających opodatkowaniu w Polsce, wreszcie na wszelkie inne cele, niezwiązane z osiągnięciem dochodu..."

W charakterystyce ogólnej p. Ch. S. Dewey wyraża pogląd, iż w naszym systemie podatkowym położono nacisk na typ podatków najłatwiejszych do ściągania i przynoszących największy, natychmiastowy wpływ... Ciężar podatków bezpośrednich złożono głównie na przemysł i handel.

Słusznie pisze p. Ch. S. Dewey, iż system podatkowy w Polsce rozwijał się przeważnie w bardzo niepomyślnych warunkach. Wymienia dalej p. Dewey zasadnicze warunki polityczno - gospodarcze, w jakich rozwijała się odrodzona państwowość od roku 1918-go.

P. Ch. Dewey oświadcza, iż wprowadzenie zdrowego systemu podatkowego wymaga starannych i wnikliwych badań i liczy w tej mierze na nowe fachowe komisje podatkowe.

Hermes.

W walce z zastojem w handlu

Ulgi przy nabywaniu świadectw przemysłowych

Ministerstwo Skarbu wystosowało do wszystkich Izb i urzędów skarbowych okólnik, na którego mocy upoważnia Izby skarbowe do udzielania na podania płatników, wnoszone do dnia 15 grudnia, u l g p r z y n a b y w a n i u ś w i a d e c t w p r z e m y s ł o w y c h n a r o k 1 9 3 1.

Ulgi te przysługują przedsiębiorstwom, prowadzącym sprzedaż towarów, posiadających cechy produkcji wytworniejszej. Przedsiębiorstwa te mogą być prowadzone na podstawie świadectwa przemysłowego III kategorji handlowej, zamiast II kategorji handlowej, o ile obrót przedsiębiorstwa ustalony na rok 1929 nie przekraczał 30 tys. zł. a wartość towarów posiadających cechy produkcji wytworniejszej stanowi nie więcej, niż 5 proc. ogólnej wartości towarów, znajdujących się w przedsiębiorstwie. Z ulgi tej mogą korzystać przedsiębiorstwa, SPRZEDAJĄCE WYŁĄCZNIE TOWARY, POCHODZENIA KRAJOWEGO.

Księgarnie wraz z uboczną sprzedażą materjałów piśmiennych mogą być prowadzone na podstawie jednego świadectwa przemysłowego III kategorji handlowej, jeżeli przedsiębiorstwa te łączne w księgarni i przy sprzedaży materjałów piśmiennych zatrudniają oprócz właściciela najwyżej jednego dorosłego na jemnego subjekta.

Właściciele składów aptecznych mogą nabywać świadectwa przemysłowe III kategorji handlowej o ile obrót tych składów w roku 1929 nie przewyższał kwoty 30 tys. zł., a sprzedaż towarów pochodzenia niekrajowego ograniczona jest do środków leczniczych, niewyrabianych w kraju.

Min. Skarbu upoważniło zarazem izby skarbowe do odmownego załatwienia we własnym zakresie działania wszelkich podań o przeklasowanie oraz do załatwienia próśb, dotyczących przeklasowania przedsiębiorstw handlowych z kategorji III do IV, wreszcie do zwalniania od obowiązku nabycia świadectw IV kategorji handlowej wyjątkowo ubogich płatników w wypadkach, gdy zostanie stwierdzone iż nabycie świadectwa zagraża bytu egzystencji ekonomicznej płatnika.

Upadłości i nadzory

Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi

Na początku kwietnia r. b. ogłoszono upadłość USZEROWI BORENSZTAJNOWI, właścicielowi przdzalni przy ul. Napiórkowskiego Nr. 46 na żądanie wierzyciela Józefa Tabakmana. Bilans przedsiębiorstwa, sporządzony przez syndyka tymczasowego masy upadłości adwokata Grinberga wyrażał się w aktywach 223,500 zł., a w passywach o przeszło 50,000 zł. mniej. W czasie trwania upad.łości przędzalnia została wydzierżawiona na zasadzie zezwolenia Sądu jednak po upływie dwuch miesięcy cały objekt wydzierżawiony uległ doszczętnemu pożarowi.

Z tego powodu aktywa masy wynosiły 62,000 zł. (równowartość premji asekuracyjnej), zaś do masy po stronie passywów zgłosiło się 6 wierzycieli uprzywilejowanych na sumę 42,363 zł. oraz 19 nieuprzywilejowanych na sumę 111.137 zł.

Na początku listopada r. b. upadły za pośrednictwem swego pełnomocnika odwokata Leona Poznańskiego na ostatecznem zebraniu wierzycieli zaproponował spłatę wierzycieli nieuprzywilejowanych w wysokości 15 proc. ich należności, płatnych gotówką w ciągu sześciu miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku.

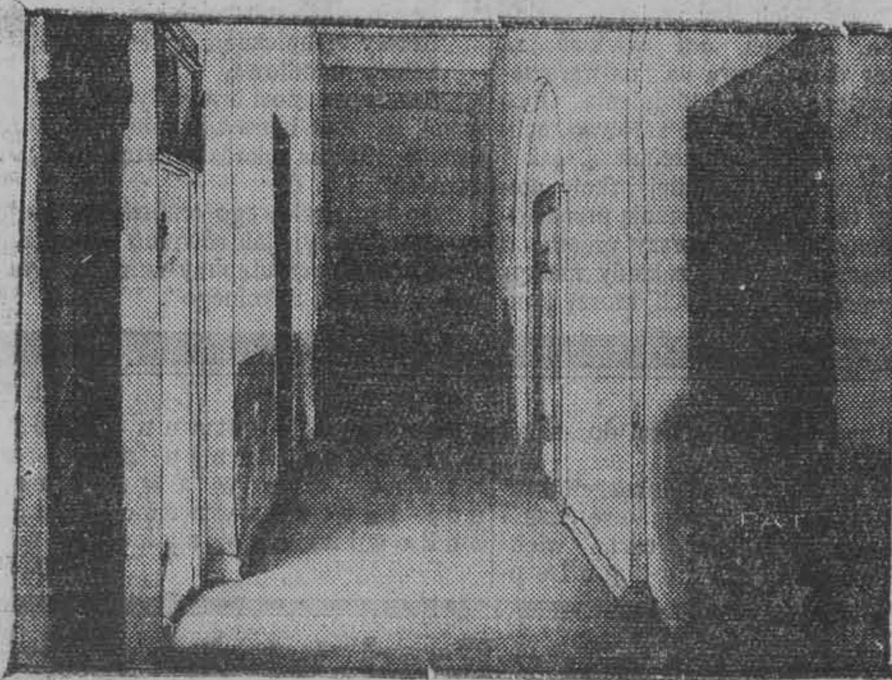
Na powyższe warunki wypowiedziało swoją zgodę 22 wierzycieli, reprezentujących sumę złotych 108,276.

Sąd układ powyższy na posiedzeniu w dniu wczorajszym — zatwierdził. Jed—nocześnie polecił syndykowi masy przyjęcie wierzytelności, zgłoszonej przez Zakład Ubezpieczeń od wypadków w kwocie 3,735 zł. z przywilejem, ponieważ syndyk przyjął tylko pretensję powyższą w kwocie 2,802 zł. i zainteresowany Zakład decyzję syndyka zaskarżył do Sądu.

* * *

Również w tym samym dniu zatwierdzony został układ między wierzycielami a upadłym Szyją Rybakiem (handel galanterji, Nowomiejska 14), na podstawie którego wszyscy wierzyciele w liczbie 41, reprezentujący ogólną sumę wierzytelności 45,301 zł. otrzymać mają 12 proc. powyższej kwoty bez procentu, płatnych w trzech ratach półrocznych.

HISTORYCZNE CELE W X. PAWILONIE W CYTADELI WARSZAWSKIEJ.



Zdjęcie przedstawia kurytarz prowadzący do celi, w której więziony był Marszałek Piłsudski (drzwi wprost). Po prawej stronie wejście do celi Okrzei. —

GIEŁDA

Warszawa, 19-go listopada.

WALUTY.

Dol. St. Zjedn. 8.92½

DEWIZY.

Gdańsk 173.24
Belgja 124.40
Holandja 359.00
Londyn 43.32½
Nowy Jork 8.915
Paryż 35.04
Praga 26.45
Szwajcarja 172.95
Wiedeń 125.59.

Obroty małe, tendencja przeważnie utrzymana. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych — 8.93. Rubel złoty — 4.76. W obrotach prywatnych: rubel srebrny — 1.87, 100 kopiejek bilonu srebrnego — 0.87. Gram czystego złota — 5.9244. — W obrotach międzybankowych — Berlin: 212.59.

AKCJE.

B. Polski 162.00—163.00; Puls 57.00; warsz. Tow. fabr. cukru 35.50; Węgiel 39.00; Cegielski 40.00; Modrzejów 11.50—12.50; Ostrowiec 47.00; Starachowice 15.75—16.00; Haberbusch 117.00.

* * *

CENY RYNKOWE.

Żyto 18.75—19.00; Pszenica 27.00—28.00; Owies jednolity 21.00—23.00; Jęczmień na kaszę 19.00—20.00; Jęczmień browarny standartowy 24.00—25.00; Mąka pszenna luksusowa 60.00—70.00; Mąka pszenna 0000 50.00—60.00; Mąka żytnia według typu przepisowego 35.00—36.00; Otręby pszenne szale 15.00—16.00; Otręby pszenne średnie 13.00—14.00; Otręby żytnie 10.50—11.00; Kuchy lniane 28.00—29.00; Kuchy rzepakowe 20.00—21.00; Groch polny jadalny 27.00—30.00; Groch Victoria 34.00—38.00; Koniczyna czerwona 180.00—220.00; Koniczyna biała 300.00—400.00.

Obroty małe — Usposobienie [illegible]

Do akt Nr. 3342—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 grudnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 56 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szmula Abrama Cyglera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1070.

Łódź, dnia 10 listopada 1930 r.

Komornik: ADAM ŁAGODZIŃSKI.

Do akt Nr. 1826—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, BRONISŁAW PINGIELSKI, zam. w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 listopada 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Głównej Nr. 31 odbędzie się w drugim terminie sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Koperta“ i składających się z maszyny do krajania tektury, maszyny do szycia pudełek i innych, oszacowanych na sumę zł. 1000.

Łódź, dnia 19 listopada 1930 r.

Komornik: BRONISŁAW PINGIELSKI.

Do akt Nr. 3406—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 grudnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Pl. Wolności Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moszka Chaima Kirsztajna i składających się z 8 palt damskich, oszacowanych na sumę zł. 630.

Łódź, dnia 13 listopada 1930 r.

Komornik ADAM JAROSZYŃSKI

Do akt Nr. 303—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 grudnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Cmentarnej Nr. 3 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dawida J. Reisfelda i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 600.

Łódź, dnia 17 listopada 1930 r.

Komornik ADAM JAROSZYŃSKI

Do akt Nr. 944—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 grudnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 38 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Motla i Chany małż. Baharjer i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1.765.

Łódź, dnia 10 listopada 1930 r.

Komornik: ADAM ŁAGODZIŃSKI.

Do akt Nr. 1354—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 grudnia 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 29 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Fajgi Nachy Bajzer i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 3.350.

Łódź, dnia 10 listopada 1930 r.

Komornik: ADAM ŁAGODZIŃSKI.

Do akt Nr. 2383—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 grudnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Przejazd Nr. 90 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Arnolda Szwarca i składających się z 200 mtr. węgla kamiennego, oszacowanego na sumę zł. 1.000.

Łódź, dnia 13 listopada 1930 r.

Komornik: ADAM ŁAGODZIŃSKI.

Do akt Nr. 3320—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 listopada 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Drewnowskiej Nr. 11 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Zeliga Rozengartena i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 405.

Łódź, dnia 17 listopada 1930 r.

Komornik ADAM JAROSZYŃSKI

Do akt Nr. 3275—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 grudnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 64 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Eljasza Drapisza i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 7.230

Łódź, dnia 5 listopada 1930 r.

Komornik: ADAM ŁAGODZIŃSKI.

Do akt Nr. 3325, 3328—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 grudnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Drewnowskiej Nr. 102 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Express“ i składających się z maszyn i wozu, oszacowanych na sumę zł. 2000.

Łódź, dnia 13 listopada 1930 r.

Komornik ADAM JAROSZYŃSKI

Do akt Nr. 505—1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 grudnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 64 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hersza Bera Lichtenberga i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1.979.

Łódź, dnia 7 listopada 1930 r.

Komornik: ADAM ŁAGODZIŃSKI.

Do akt Nr. 771—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 grudnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 38 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Motla Bahariera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1.765.

Łódź, dnia 7 listopada 1930 r.

Komornik: ADAM ŁAGODZIŃSKI

Do akt Nr. 3381—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 grudnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Szkolnej Nr. 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Szyji Rozenthala i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 620.

Łódź, dnia 17 listopada 1930 r.

Komornik ADAM JAROSZYŃSKI

Do akt Nr. 391—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 listopada 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Al. I-go Maja Nr. 37 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izaaka-Majera Rzepkowicza i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 450 — zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunku. —

Łódź, dnia 12 listopada 1930 r.

Komornik: TOMASZ CHORZELSKI.

Do akt Nr. 3347—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 grudnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 66 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba Sierakowskiego i składających się z 50 sztuk towarów, oszacowanych na sumę zł. 9.000.

Łódź, dnia 10 listopada 1930 r.

Komornik: ADAM ŁAGODZIŃSKI.

Ogłoszenia drobne

Redaktor naczelny: Stanisław Walawski. Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza Sp. z o. o. Redaktor odpow.: Adam Żuczkiewicz

Odbito w drukarni ul. Piotrkowska 15